

ROZEJM MIĘDZY PAŃSTWAMI JEMENSKIMI

W sobotę rano weszło w życie zawieszenie broni między wojskami Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu i Jemeńskiej Republiki Arabskiej...

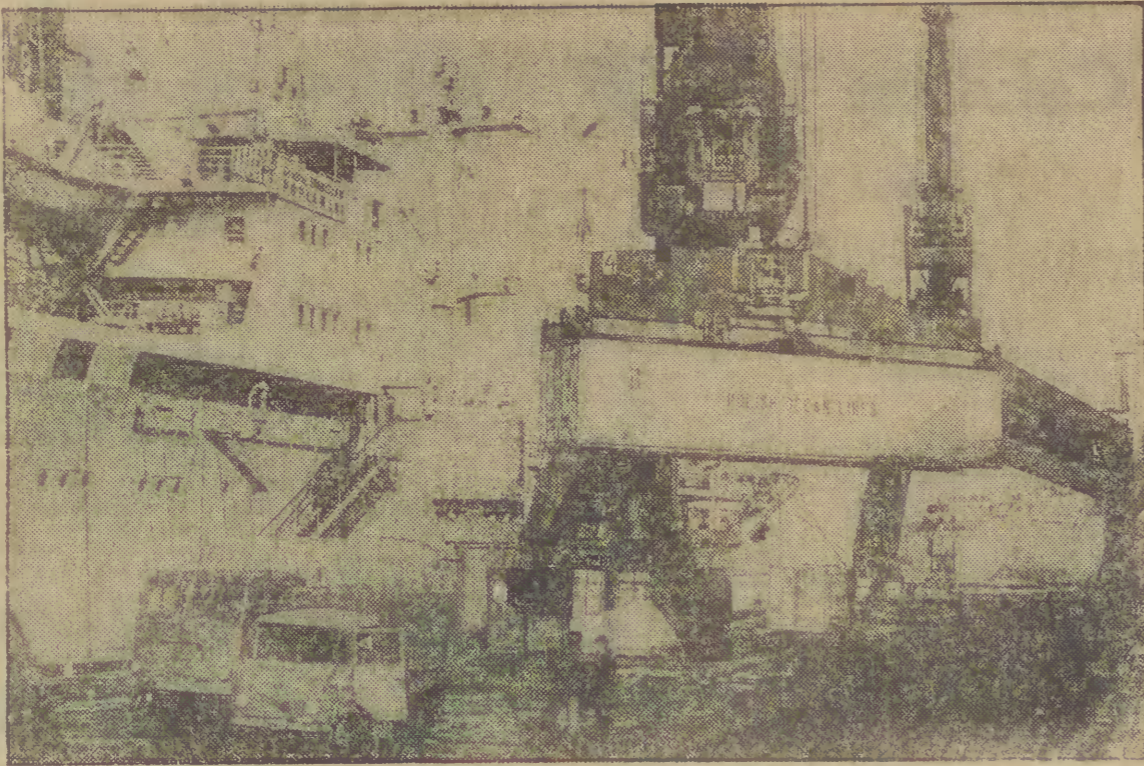
Rozejm został osiągnięty w wyniku misji mediacyjnej podjętej przez rząd Syrii i Iraku...

ODBUDOWA KAMBODŻY

Kambodżańska agencja informacyjna (SPK) podała, że Komitet Centralny Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kambodży zorganizował pierwszą konferencję polityczną...

ZAMIESZKI W BELFASCIE

W niedzielę doszło w Belfascie do nowych demonstracji. Pięć tysięcy demonstrantów, domagających się przyznania uwiezionym nacjonalistom z Irlandii statusu więźniów politycznych...



Nabrzeże kontenerowe portu gdańskiego.

Fot. M. Zarzecki

Uroczyste posiedzenie Rady Gdańskiej Chorągwi ZHP

Spotkanie władz wojewódzkich z działaczami harcerskimi

W ub. piątek w gdańskim Domu Harcerza odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Gdańskiej Chorągwi ZHP...

Tematem obrad była ocena dwuletniego okresu realizacji zadań Uchwały VI Zjazdu ZHP...

Posiedzeniu przewodniczyła komendantka Chorągwi Gdańskiej Gizela Ptach...

Walki w Bejrucie

W stolicy Libanu, jej okolicach i innych rejonach kraju utrzymuje się napięta sytuacja. Siły prawicy libańskiej, dążąc do zwiększenia napięcia...

W dyskusji omawiano przebieg realizacji zadań w poszczególnych środowiskach, proponując dalsze przedsięwzięcia...

Zespoły harcerskie z Wybrzeża aktywnie uczestniczą w życiu społecznogospodarczym kraju i regionu...

Dokończenie na str. 2

W najnowocześniejszej bazie przeładunków masowych

50 mln ton przeładowano w Porcie Północnym

W CZORAJ podczas załadunku węgla do Brazylii na masowiec PZM „Politechnika Śląska” w bazie węglowej przeładowano 50-milionową tonę ładunków...

Baza węglowa Portu Północnego przekazana została do eksploatacji na święto lipcowe 1974 r. Pierwszy polski węgla na eksport zabrał wówczas „Uniwersytet Wrocławski”...

Imponująco przedstawia się dynamika wzrostu przeładunków w Porcie Północnym, który należy do najnowocześniejszych baz przeładunków masowych na świecie...

Głęboki kryzys w rokowaniach egipsko-izraelskich

Prezydent USA Jimmy Carter przedstawił wczoraj premierowi Izraela, Menachemowi Beginowi nowe propozycje zmierzające do przełamania impasu w egipsko-izraelskich rokowaniach...

Zarówno Begin jak i Carter zmuszeni byli przyznać publicznie, że nie uczynili żadnego postępu w rozmowach.

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDĄSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 49 (6892) Poniedziałek, 5 marca 1979 r. Cena 1 zł

W najnowocześniejszej bazie przeładunków masowych

50 mln ton przeładowano w Porcie Północnym

1976 r. — 10 065 tys. ton, w 1977 r. — 12 049 tys. ton, w 1978 r. — 15 290 tys. ton i w br. — już 1 620 tys. ton ropy i produktów naftowych oraz przywiozły 87 tys. ton zboża.

przeładunków, a zwłaszcza wysiłki węgla wpłynęła ostra zima jaka nawiedziła nas w styczniu i w lutym br.

Koncentracja wojsk chińskich na granicy z Laosem

Trwa bohaterska walka narodu wietnamskiego

Oświadczenie SRW w sprawie chińskiej propozycji nawiązania rozmów

Już dwa tygodnie naród wietnamski bohatersko odparł ataki chińskich agresorów. W miarę upływu czasu do wiadomości opinii publicznej dociera coraz więcej faktów o okrucieństwie, z jakim prowadzi tę wojnę strona chińska...

Każdy dzień przynosi nowe dowody barbarzyństwa i zbrodni, jakich dopuszcza się soldateska chińska na tych terenach. Szczególne okrucieństwo napastnicy przejawiają wobec ludności cywilnej, wobec kobiet i dzieci.

Mimo dotkliwych strat w ludziach i sprzęcie, chińskie siły interwencyjne podejmują gorączkowe, lecz bezskuteczne wysiłki wdarcia się jeszcze bardziej w głąb terytorium Wietnamu.

Jak informuje agencja VNA, ciężkie walki toczą się w prowincji Lang Son, gdzie agresor rzucił znaczne siły piechoty, wsparcie czołgami i artylerią. Żołnierze armii i milicji ludowej SRW powstrzymali posuwanie się nieprzyjaciela.

Łodzie na... ulicach



USA. Obfite opady deszczu spowodowały powódź w amerykańskim mieście Pensacola na Florydzie. 5000 osób ewakuowano z nizin położonych części miasta. Łodzie były najlepszym środkiem komunikacji.

Wizyta papieża Jana Pawła II w Polsce

Sekretariat Episkopatu informuje: Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński w imieniu Konferencji Episkopatu Polski skierował 22 lutego 1979 roku do ojca świętego Jana Pawła II oficjalny list, w którym wypowiedział wdzięczność za jego gotowość odwiedzenia Polski i Kościoła w ojczyźnie naszej.

Ksiądz prymas wyraził w tym liście prośbę Episkopatu i społeczeństwa, które żywi głęboki szacunek dla papieża, aby ta wizyta nastąpiła w najbliższym czasie.

Ojciec święty przychylił się do prośby Episkopatu i oczekiwań społeczeństwa.

Polska Agencja Prasowa została upoważniona do następującego oświadczenia: Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński w imieniu naj-

wyszszych władz państwowych wyraził zadowolenie z zaproszenia wyśtosowanego przez Episkopat Polski i z oświadczenia papieża Jana Pawła II, iż pragnie odwiedzić swoją ojczyznę, Polskę Rzeczpospolitą Ludową...

Z wizytą tą łączy się przekonanie, iż będzie ona sprzyjać jedności wszystkich Polaków i pogłębieniu współdziałania Kościoła z socjalistycznym państwem, dalszemu rozwojowi stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Stolicą Apostolską...

Zgodnie z życzeniem papieża Jana Pawła II w sprawie odwiedzenia jego ojczyzny, ustalony został termin jego podróży. Dostojny gość odwiedzi w dniach 2-10 czerwca 1979 r. Warszawę, Gniezno, Częstochowę i Kraków.

Stoczniowcy z GSR potępiają agresję na Wietnam

Dzisiaj o godz. 10.30 w wielkiej hali Wydziału Obróbki Mechanicznej Gdańskiej Stoczni Remontowej zebrał się około 500 pracowników tej stoczni aby zarządzać przeciw chińskiej agresji na socjalistyczny Wietnam.

Po otwarciu wacu przez przewodniczącego stoczniowców Leona Chylewskiego, do zebranych stoczniowców przemawiał pracownik Wydziału Obróbki Mechanicznej Kazimierz Śmiczka...

Następnie zgromadzeni stoczniowcy przyjęli jednomyślnie rezolucję odczytaną przez szlifiera wydziału obróbki mechanicznej Józefa Polaka.

„Przyłączając się do protestu wszystkich ludzi na świecie, wraz z całym narodem polskim — żaloga Gdańskie Stoczni Remontowej zdecydowanie potępia chińską inwazję na socjalistyczny Wietnam. Żądamy natychmiastowego zaprzestania działań wojennych bezwarunkowego wycofania wojsk agresora z terytorium Socjalistycznej Republiki Wietnamu”.

Wybory do Rady Najwyższej ZSRR



Na zdjęciu: sekretarz generalny KC PZPR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew odpowiada na pytania dziennikarzy po oddaniu głosu.

W całym Kraju Rad odbyły się wczoraj wybory do Rady Najwyższej ZSRR. Obywatele Związku Radzieckiego wybierają 1500 deputowanych — po 750 do rady związku i rady narodowości. W wyborach do rady związku jeden mandat przypada na 350 tys. mieszkańców Kraju Rad, zaś w wyborach do rady narodowości po 32 mandaty na każdą republikę związkową, po 11 — republika autonomiczna, po 5 — obwód autonomiczny i po jednym, okręg narodowościowy. Centralna Komisja Wyborcza ZSRR zakomunikowała, że wczoraj do godz. 18 frekwencja wyborcza wyniosła 99,58 proc.

W KRAJU

P. JAROSZEWICZ PRZYJĄŁ PREZYDIUM KOMITETU NAGRÓD PAŃSTWOWYCH

2 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął nowo powołane Prezydium Komitetu Nagród Państwowych. Przewodnictwo komitetu, na nowy czteroletni okres, zostało powierzzone dotychczasowemu przewodniczącemu prof. Januszowi Groszkowskiemu, a funkcję sekretarza komitetu pełnić będzie nadal prof. Dionizy Smoleński.

W czasie spotkania prezes Rady Ministrów wysoko ocenił działalność Komitetu Nagród Państwowych w poprzedniej kadencji oraz złożył na ręce przewodniczącego komitetu prof. Janusza Groszkowskiego i całego prezydium życzenia dalszej efektywnej pracy.

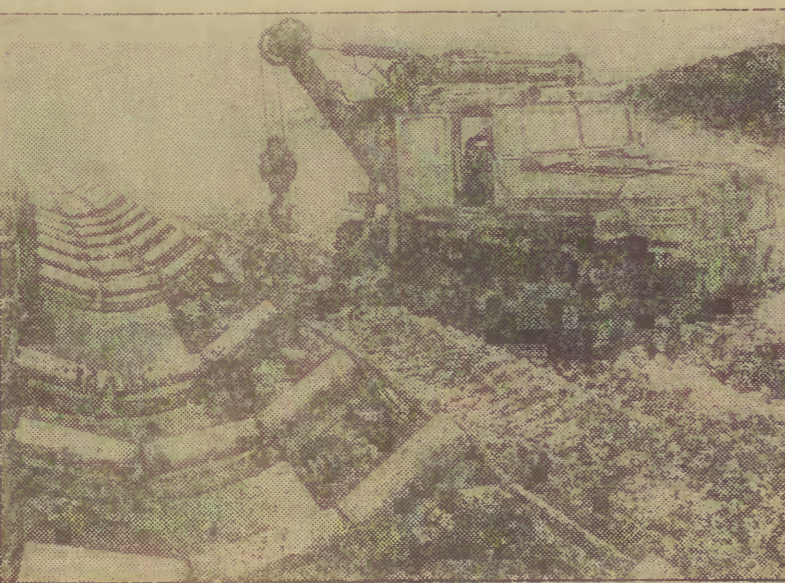
W SPRAWIE ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD

W Dzienniku Ustaw PRL nr 4, ukazało się obwieszczenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych dotyczące ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zakładowego funduszu nagród. Tekst rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zakładowego funduszu nagród, w którym stwierdzono, że zgodnie z informacjami pochodzącymi z różnych źródeł, Chińczycy koncentrują liczne dywizje wojskowe w rejonach granicznych z terytorium Laosu. Jednocześnie kółka rządzące w Chinach wzmagają działalność swojej agencji, obciążoną na zakłócenie porządku w północnych prowincjach Laosu.



Kilkaset maszyn do pisania codziennie opuszcza Zakłady Metalowe „PREDOM-LUCZNIK” w Radomiu. Są to niewielkie maszyny walzkowe przeznaczone dla szerokiego grona odbiorców, maszyny biurowe produkowane w 3 warsztatach oraz maszyny elektryczne. N/z: montaż maszyn do pisania.

Węgiel brunatny z „Adamowa”



Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane. Temperatura od 0 st. nocy do +8 st. w dzień. Wiatr dość silny południowo-zachodni. Nocą i rano na drogach ślisko.

Kopalnia „Adamów” w Konińskim Zagłębiu Węgla Brunatnego zaopatruje w węgiel elektrycznie o tej samej nazwie. Pierwszy węgiel wydobyto w Barbórkę 1977 roku. W ubiegłym roku zdjęto tu 2 miliony metrów sześciennych nakładu i wydobyto ponad 800 tys. ton węgla.

Na zdjęciu: w zimowych warunkach praca w kopalni węgla brunatnego jest trudna, nie można jej jednak przerywać.

CAF-Staszyszyn

Na 2 tysiące lat więzienia skazano gang „Rzeźników z Shankill”

PRZEZ dwa lata „Rzeźnicy z Shankill”, jak nazywali kilkunastoosobowa grupa morderców mieszkająca w Belfaście i okolicach zgładziła 19 osób. Do zbrodni popychali ich fałszywe religijne, większość przypadko-

wo wybieranych ofiar była katolikami. Łącznie członkowie gangu skazani zostali na... 2000 lat. Sumiennie prawie każdego z nich obciążają nie tylko mordy. Odpowiadali także za szantaż, porwania i zwykłe pobicia. Najbar-

dziej „gorliwym” okazał się 30-letni William Moore, który uczestniczył w 11 zabójstwach. Jego rówieśnikowi, Robertowi Batesowi udowodniono u-

(Dokończenie na str. 2)

# Rodzina zastępcza - w świetle prawa

## Rozporządzenie Rady Ministrów

**S**PRAWOM doskonałości opieki nad dziećmi, a konkretnie statusowi prawnemu rodziny zastępczej, poświęcone jest rozporządzenie Rady Ministrów opublikowane w Dzienniku Ustaw PRL nr 4.

Akt prawny stanowi, iż w celu pewnienia dzieciom pozbawionym należytej pieczy rodzicielskiej i w innych warunkach wychowania, rodziny zastępczej oraz tworzenia warunków do ich prawidłowego funkcjonowania.

Zasadniczo umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej następuje na podstawie orzeczenia sądu opiekuńczego. Dziecko może być również umieszczone w takiej rodzinie na wniosek lub z zgodą jego rodziców, którym przysługują władza rodzicielska. W rodzinach zastępczych umieszcza się te dzieci, które znajdują się w wyjątkowo trudnej sytuacji życiowej, bez podstawowych warunków opieki i wychowania.

Pełnienie społecznej funkcji rodziny zastępczej może być powierzone małżeństwu lub osobom samotnym, które gwarantują wywiązywanie się z funkcji wychowawczych, mają obywatelstwo polskie, mieszkają w kraju i korzystają z pełni praw cywilnych i obywatelskich, mają odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz stałe źródło utrzymania.

Dzieciom umieszczonym w rodzinach zastępczych państwo udziela pomocy pieniężnej do ukończenia przez nie 18 lat, lub do 25 lat, jeśli dziecko kontynuuje naukę. Pomoc ta wynosi 1700 zł miesięcznie; dziecku, które ze względu na stan zdrowia wymaga stałej opieki innej osoby przysługuje pomoc wynosząca 3400 zł miesięcznie. Rodzinom zastępczym przysługują też jednorazowy zasiłek pieniężny w wysokości 1,5 tys. zł na jedno dziecko, przyznawany na zakup odzieży i przyborów szkolnych.

Rodziny zastępcze korzystają z takich samych uprawnień społecznych, jakie przysługują z tytułu posiadania własnych dzieci. Dzieci umieszczone w rodzinie zastępczej mają jednak prawo do bezpłatnego korzystania ze żłobków i przedszkoli oraz korzystania z różnych form wypoczynku na zasadach pierwszeństwa. Usamodzielniającym się dzieciom umieszczonym w rodzinach zastępczych przysługuje pomoc pieniężna lub rzeczowa oraz prawo do otrzymania mieszkania na zasadach przewidzianych dla wychowanków państwowych domów dziecka.

Jeśli rodzina zastępcza nie wywiązuje się z nałożonych obowiązków wychowawczych i opiekuńczych może zostać pozbawiona prawa wychowywania dzieci.

Wiceminister spraw zagranicznych SRW podkreślił, że Wietnam gotów jest przystąpić do rozmów z Chinami o przywrócenie normalnych stosunków między oboma krajami tylko wówczas, jeżeli władze chińskie zaprzestaną agresji i na zawsze wyrenkują się swych agresywnych planów, niezwłocznie i bezwarunkowo wycofają swe wojska na drugą stronę historycznie ukształtowanej granicy i będą bezwzględnie szanowały niepodległość, suwerenność i integralność terytorialną Wietnamu.

Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu ZSRR stwierdzające, m. in.: W obecnej chwili, gdy podjęty przez Chiny kurs na rozszerzenie agresji staje się coraz bardziej oczywisty, Związek Radziecki uważa za konieczne oświadczyć z całą stanowczością: wobec działań Chin nie mogą pozostać bezczynni ci, którzy są rzeczywistymi zainteresowanymi w utrzymaniu pokoju. Wojska chińskie powinny być natychmiast wycofane z terytorium Wietnamu; powinny zostać wstrzymane demonstracje siły na granicach Laosu oraz przygotowania do wtargnięcia na terytorium tego kraju. Agresory chińscy powinni wiedzieć, że im większe popelniają przestępstwa, tym surowszą będzie za nie zapłata.

# Bohaterska walka narodu wietnamskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Wszystko to jest poważnym zagrożeniem dla niezawisłości, suwerenności i integralności terytorialnej i politycznej Republiki Ludowo-Demokratycznej, jak również przyczyną do agresywnej wojny zbrojnej Laosowi.

Rząd wietnamski stwierdza, że zgodnie z układem o przyznaniu i współpracy między SRW i Laotańską Republiką Ludowo-Demokratyczną z 18 lipca 1977 r., gotów jest wykonywać zobowiązania wobec narodu laotańskiego i udzielić mu pomocy.

W oświadczeniu dotyczącym chińskiej propozycji w sprawie nawiązania

## „Renesans Baltimore” w sopockiej galerii

W ub. piątek w Sopocie otwarta została w galerii sztuki BWA przy moście interesująca wystawa, przygotowana przez ambasadę Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie. Ekspozycja ośmiu obrazów „Renesans Baltimore” i o różnej rewolucyjnej urbanistycznej i architektonicznej Baltimore w USA. Otwarcia wystawy dokonał ambasador USA w Polsce p. William E. Chaufole.

Baltimore jest miastem portowym, położonym na wschodnim wybrzeżu Atlantyku i liczy obecnie ok. miliona mieszkańców. Samo miasto nie leży się do niedawna dobrą opieką architektów i urbanistów. Stare jego dzielnice - oczywiście na miarę zasobną nieco inną niż w Europie, są zniszczone jak w 1729 r. - były zniszczone. Ambicją społeczności miasta stała się jego odnowienie - w tym sensie, aby dalsze rozbudowa zyskała określony kształt urbanistyczny, natomiast istniejąca poddana została alekoidalnym przekształceniom i renowacji.

Jakie są efekty tych przedsięwzięć? W kierunku starostwa i uzyskania jednolitego oblicza miasta - do etapu architektonicznych właśnie pozostaje oryginalnie zaprojektowana wytwora.

## SPRAWY SPRANKI

**ODYNIC W... ZAJEZDNI**

Niecodzienny gość złożył ostatnio wycieczkę w szczytowej jeździe autobusowej przy ul. Klonowicza. Zadowolony z jazdy dziękował - odnioc, który miał usilnych zabiegów pracowników jeździecni nie pozwalał się usnąć. Dopiero po wielu staniach, dzięki oszczędności w jednej z hal, zoladowano na samochodach, po czym całego i zdrowego wywieziono do lasu.

Wizyta niezwykłego gościa świadczy, w jak ciężkiej sytuacji znalazła się twierdza leśna, szukająca pokarmu nawet na ruchliwych ulicach miasta.

**SZCZĘCIE ZA 5 ZŁOTYCH**

Pewna ładzianka stała się niespodziewanie właścicielką „Fiata 126p”, kupując za 5 zł los ogólnokrajowej loterii PKC. W tej samej loterii ładzianie wygrali już nagrody rzeczowe o łącznej wartości prawie 200 tys. zł.

Trzy lata temu w podobnej loterii fantowej również ładzianka pani Zofia Pianka wygrała „malucha”, kupując los za 5 zł w kiosku przy ul. Targowej.

**2x3 W POZNANIU**

Jak wynika ze statystyk, trójczki zdarzają się raz na 6400 porodów. Należą więc do rzadkości. Tymczasem w Poznaniu mamy do odnotowania dwa takie przypadki, jeden po drugim w krótkim odstępie czasu. Jedną ze szczęśliwych matek trójczek została nauczycielka z Liceum Ogólnokształcącego. Trójka składa się z dwóch dziewczynek i chłopca. Niemowlęta i ich mama są w dobrej formie.

Matką kolejnych trójczek jest Barbara Domaradzka, która urodziła trzech synów: Grzegorza, Jana i Krzysztofa. Rodzice trójczek pracują w Akademii Medycznej jako lektorzy języka angielskiego.

Warto zaznaczyć, że trójczki płci męskiej uważa się w środowisku medycznym za wyjątkowe.

## Celulozę i wyroby stalowe przewożą statki PLO

Statki Zakładu Linii Europejskich i Promowych PLO uzyskały zamówienia na przewóz w br. dużych ilości celulozy, wyrobów i konstrukcji stalowych.

Polski armator nie miał dotychczas tak dużego kontraktu. Opiewa on na przewóz 100 tys. ton celulozy ze Szwecji do Polski. Wpływ z frachtów wyczerpać będzie PHZ „Paged” oraz w tranzycie odbiorcy rumuński i węgierski. W marcu pierwszych przewozów około 7 tys. ton celulozy dokonają statki: „Lębork”, „Wejherowo” i „Kwidzyn”.

Kontrakt na przewóz wyrobów stalowych z Europy zachodniej do kraju opiewa na 75 tys. ton. PHZ „Stal-Export” zakupił w Antwerpii 50 tys. ton wyrobów stalowych, a w Hamburgu 25 tys. ton.

W br. dużemu nasileniu uległy przewozy z portów Europy zachodniej importowanych konstrukcji urządzeń i maszyn dla kombinatu chemicznego „Police II”. Na te wielką budowę mieszczą statki PLO będą dowoziły od 4-6 tys. metrów sześciennych urządzeń. W przewozach tych jest zatrudniony stale m. „Żywiec”, a sporadycznie - w wypadku wielkogabarytowych sztuk - mała kontenerowca: „Syrenka” i „Skrzat”. (ws)

## Uznanie za zdecydowaną postawę

**Odzyskano łup wartości 63 tys. zł**

Trzech mężczyzn, niosących nocą duży pakiet, wydało się mocno podejrzanym Stanisławowi Starzykowi, który spał w tym czasie w kabinie. Zauważył więc, by zatrzymać się i okazał zawartość bagażu. Instytut go nie zawiadomiono, bo przedmiotem było przedmiotem „Wieczoru Wybrzeża” rejsu „Alfa” wokół Ameryki Południowej.

Rada Chorągwi podjęła uchwałę dotyczącą wypracowania nowych form kształcenia instruktorów, przygotowania ich do pełnienia trudnej i odpowiedzialnej roli wychowawców młodego pokolenia, uczących najmłodszych obywateli, pełnego i właściwego udziału w życiu społecznym. Zaakceptowano również nakreślone zadania „Harcerskiej Służby Wisły”, której rozpoczęcie nastąpi w czerwcu podczas obchodów Dni Morza i Polonoza będzie z parady harcerskiej floty na Motławie.

## „Słup „stanął” na drodze

Na skrzyżowaniu ulic w Wejherowie Julian B. jadący „Fiatem” GDŁ-2648 nie zachował należytych środków ostrożności, w wyniku których samochód wjechał w słup i uderzył w słup oświetleniowy. Kierowca doznał obrażeń.

## Przeciw chorobie wieńcowej

# Nowy lek „Craviten”

W Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” w Krakowie twój przygotowania do uruchomienia, jeszcze w tym roku, produkcji oryginalnego leku przeciw chorobie wieńcowej. Preparat, który otrzymał nazwę „Craviten” dopuszczony został do produkcji przez Państwową Komisję Leków. Instytut Leków Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej uznał, że może on być stosowany w służbie zdrowia jako lek przeciw zaburzeniom rytmu serca. „Craviten” okazał się silnym związkami chemicznymi, rozszerzającym naczyń wieńcowe i ochraniającym mięsień serca przed skutkami niedokrwienia. Oznacza to, że może on znaleźć zastosowanie jako lek chroniący przed zawałami i dusznicą bolesną.

Zakwalifikowanie „Craviten” do produkcji oraz powszechnego stosowania przez praktykę lekarską w leczeniu chorób poprzedziły badania doświadczalne, zarówno w przykładowym laboratorium krakowskiej „Polfy”, jak i w wielu placówkach naukowo - badawczych Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie. Przeprowadzono też wiele eksperymentów, które potwierdziły skuteczność nowego preparatu przeciwko chorobie wieńcowej. W szpitalach Krakowa, Warszawy, Poznania, Wrocławia i Białegostoku wykonane zostały badania kliniczne, które wykazały pozytywne wyniki stosowania tego preparatu w chorobie wieńcowej.

Opanowanie technologii „Craviten” jest jednym z największych osiągnięć polskiego przemysłu farmaceutycznego. Lek opatentowany został nie tylko u nas w kraju, ale już również w blisko 15 innych krajach, m. in. w USA, Japonii, Anglii i Szwecji. W czwartym kwartale br. „Craviten” ukazywać się w postaci pastylek, zaś w roku przyszłym również w zastrzykach. Przekazanie go do leczenia chorób układu krążenia jest sukcesem zespołu naukowców - farmaceutów z krakowskiej „Polfy” oraz przedstawicieli wielu specjalistycznych klinik, zakładów i placówek naukowo - doświadczalnych i leczniczych Akademii Medycznej w Krakowie. Są to m. in.: prof. dr Marian Eckstein, prof. dr Jerzy Maj, mgr Eleonora Herdegen, prof. dr Władysław Król, doc. dr Wincenty Weislo, doc. dr Maria Gumińska, doc. dr Michał Juszczyński, dr Mieczysław Adamus oraz mgr Daniel Kulig.

## 2 tys. lat więzienia

(Dokończenie ze str. 1)

dział w 10 mordach. Obaj do końca życia pozostaną za więzennymi murami.

Zasada działania „Rzeźników” była zawsze ta sama. Spotykali się późnym popołudniem w jednym z lokali, do którego sobie animumu spora ilość wypijanego przed „akcją” alkoholu. Hasłem wywołującym było „załatwić Taiga”, gdyż w obrabianym slangu tak właśnie nazywa się mieszkańca Belfastu katolickiego wyznania.

Niektórzy gineli od podłożonej bomby, inni padali przeszyty serią z pistoletu maszynowego, sześciu osobom poderżnięto gardło, torturując je podczas „przesłuchania”.

Tylko jednej osobie, która wpadła w ręce gangu udało się przeżyć. Określonym ze względu na swe bezpieczeństwo przed procesem jako „Mr A” okazał się 23-letni Gerard

McLavery. Przez pięć dni leżał związany, aktywnie pokaleczony, w porzuconym na przedmieściach Belfastu samochodzie. Zgubiła go karta członkowska klubu, kiedy dwaj podający się za agentów policji miejscy legitymowali go późnym wieczorem.

Wciążnięty siłą do zielonej „Cortiny” przewieziony został w odizolowane miejsce, bity i torturowany przez następników. Cudem udało mu się przeżyć „przesłuchanie”. Pozostawiono go brojącego krwią, z gardłem ściśniętym sznurówkami i kapturem naciągniętym na głowę. Dzięki jego pomocy, stosunkowo szybko odszukano „agentów” policji, którzy okazali się członkami gangu „Rzeźników” i „Shankill”.

- Fakty mówią same za siebie i będą nam wszystkim przypominały o okropnościach, które przynosi fanatyzm religijny - powiedział sędzia O'Donnell, który na dwa tysiące lat skazał wyrocznionych „Rzeźników”.

zanie wyrafinowanych często form pogardy białych z polnina wobec Murzynów - w sumie więc obraz przejawów rasizmu w tym kraju - wstrząsająca myślą widzów. To tak jakby Ameryka zmuszona została do spojrzania w wielkie luki

# Problem murzyński w TV „Czarna Ameryka” - nowy portret walki

(Korespondencja z Nowego Jorku)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

# Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 2 bm. Prezydium Rządu oceniło stan przygotowań do realizacji programu „Wisła”. Wstępne założenia i warunki jakie muszą być spełnione dla kompleksowego zagospodarowania najszybszej i największej rzeki oraz należytego wykorzystania zasobów wodnych kraju przedstawił pełnomocnik rządu do spraw zagospodarowania Wisły.

Prezydium Rządu oceniło pozytywnie dotychczas opracowany zarys programu, wskazując na jego założeń wysoce efektywność gospodarczą i społeczną. Zwrócono uwagę na te zagadnienia, które muszą być sukcesywnie rozwiązywane już obecnie bądź w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. Udzielono wytycznych do dalszych prac nad programem, kładąc nacisk na powiązanie projektowanych zamierzeń z obecną sytuacją ekonomiczną kraju, a także na przygotowania techniczno-organizacyjne.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu, wykonując ustalenia za-

pacznym było zwycięstwo w ogólnopolskim współzawodnictwie.

Naczelnik ZHP w swoim wystąpieniu podkreślił, że Chorągiew Gdańska należy do liczących się w kraju i podejmując szereg istotnych dla związku inicjatyw. Stwierdził również, że zaangażowanie w problemy zostaną uwzględnione w dalszej działalności Głównej Kwatery ZHP.

Podczas plenum mówiono również o wychowaniu morskim. Chodzi tu o pełniejsze dostosowanie pracy drużyn w gdańskich do systemu harcerskiego. Przy okazji kierownik Wydziału Wychowania Morskiego Chorągwi Gdańskiej Marek Trzcinski przekazał informacje o przebiegu odbywającego się pod patronatem „Wieczoru Wybrzeża” rejsu „Alfa” wokół Ameryki Południowej.

Rada Chorągwi podjęła uchwałę dotyczącą wypracowania nowych form kształcenia instruktorów, przygotowania ich do pełnienia trudnej i odpowiedzialnej roli wychowawców młodego pokolenia, uczących najmłodszych obywateli, pełnego i właściwego udziału w życiu społecznym. Zaakceptowano również nakreślone zadania „Harcerskiej Służby Wisły”, której rozpoczęcie nastąpi w czerwcu podczas obchodów Dni Morza i Polonoza będzie z parady harcerskiej floty na Motławie.

W godzinach popołudniowych w Ratuszu Staromiejskim odbyło się spotkanie władz wojewódzkich z produkcyjną działalnością Chorągwi Gdańskiej ZHP. W spotkaniu udział wzięli: I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach, wojewoda Gdański Jerzy Kolodziej, naczelnik ZHP Jerzy Wojciechowski oraz przedstawiciele organizacji i przedsiębiorstw wspierających harcerskie poczynania.

Podczas spotkania I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbachowi, długolentemu przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa w Gdańsku naczelnik wręczył złoty krzyż

ostatnio w Elblągu odbyła się spotkanie, podczas którego prokurator wojewódzki mgr Antoni Dykowski i przedstawiciele WZSR przekazali gratulacje Stanisławowi Starzykowi, dziękując za godną naśladowania obywatelską postawę. Czynnym udział w ochronie ładu i porządku publicznego udokumentowały listy gratulacyjne.

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

## „Lobby” francuskich kierowców

# Transport drogowy - „baki pełne zółci”

(Korespondencja z Paryża)

Niedawna demonstracja kierowców ciężarówek i autobusów przypominała Francuzom, że najbardziej poszkodowanymi wskutek ostatniej podwyżki paliw są właśnie kierowcy i właściciele 36 tysięcy przedsiębiorstw transportowych, zatrudniających łącznie 360 tysięcy pracowników. Przewożą oni niemal połowę wszystkich towarów, podczas gdy udział kolei we francuskim transporcie wynosi obecnie tylko 34 procent i stale maleje.

Nie tylko druga już w tym roku podwyżka cen oleju napędowego spowodowała wybuch niezadowolonych kierowców. Wpłynęła na to także tegoroczna surowa zima: postoje wskutek zamrażania silników, usterki, wzrost liczby wypadków, przedłużenie godzin jazdy itp. Trzeba

przy tym dodać, że 85 procent przedsiębiorstw transportowych we Francji zatrudnia mniej niż 10 osób i że to im właśnie najtrudniej jest wchłonąć kolejne podwyżki, obejmujące przecież nie tylko paliwo, ale i wzrost cen ciężarówek oraz ogólnie: w ciągu ostatnich 3 lat poszły one w górę aż o 50 procent.

Coż więc robią „drobni patroni” od transportu, aby przetrzymać 7 lat chudej? Większość przedsiębiorstw od kilku lat nie inwestuje w park maszynowy. Skarży więc m. in. francuski Berliet, Saviem, że sprzedają „kamionów” (ciężarówek) na rynku krajowym spażając w ciągu ostatnich 48 miesięcy aż o 35 procent. Przewodzą godzinny pracy kierowców, 9 na 10 szoferów jeździ ponad 60 godzin ty-

godniowo, przede wszystkim po to, aby maksymalnie wykorzystać sprzęt, który jeszcze jest na chodzie.

Krajowa federacja transportu drogowego - popierana przez największe centra związkowe - postanowiła wreszcie tym razem w sposób stanowczy przypomnieć rządowi, że jej członkami nie mają zamiaru stać się ofiarami kolejnego kryzysu naftowego i różnic w cenach na paliwo w poszególnych krajach EWG. „Rycerze dróg” - tak nazywają swych kierowców Francuzi - podawali więc pod pretekstem w miastach departamentalnych, gdzie złożyli swe „zeszły skarg”. Czy czują się już na tyle silni, że można uważać ich za grupę nacisku? W każdym razie przeciwko „loby transportowemu” wystąpił już przewodniczący komisji transportu, a także prezydent federacji użytkowników transportu.

Oczywiście, jest to jedynie logiczna pochodną całokształtu logik społeczno-ekonomicznych i rasowych w Ameryce, które aczkolwiek zmieniły się ogromnie w ciągu ostatnich lat, to jednak stale opierają się na dominacji białych klas wyższych. Odbijają one podstawowy fakt istnienia uprzedzeń i dyskryminacji rasowej wobec 12 milionów czarnych Amerykanów.

Serial „Korzenie” - część II wchodził na rynek amerykański w momencie, gdy przywódcy murzyński zaniepokojeni są wzrostem tendencji konserwatywnych w USA, między innymi w Kongresie, oraz obywatelskiej administracji Cartera wobec ogromu problemów społeczno-ekonomicznych czarnej Ameryki, przede wszystkim wysokiego bezrobocia. Akcja serialu toczy się na polu dnia; w tej części USA zmiany w sytuacji czarnych są ostatnio najbardziej widoczne. Jeszcze przed 15 laty bohaterzy serialu nie mogliby wejść do restauracji, usiąść na przednim siedzeniu autobusu, głosować, ich dzieci zaś siedzieć w szkole z białymi.

Tym niemniej - jak wie o tym każdy Amerykanin - i co potwierdzają statystyki - Murzyni amerykańscy nie osiągneli równoprawności w dziedzinie ekonomicznej i politycznej ani na południu, ani w pozostałych częściach kraju. Tak więc portret walki czarnej rodziny o równe prawa, choć kończy się w telewizji w roku 1967, jest przypomnieniem, że droga tej walki nie dobiegła końca.

EWA BONIECKA

## Na ratunek „Hel-125”

Dziś po godz. 8 rano Ratownicy Ośrodka Koordynacyjny PRO zostali alarmowani, że kuter „Hel-125” ma silny przeciek w lodowni. Jednostka znajdowała się w odległości 8 mil na wschód od Helu i wracając do portu przechadzała przez pole lodowe; prawdopodobnie wówczas doznała uszkodzenia kadłuba.

Niezwalnie na pomoc został wysłany statek ratowniczy „Cyklon” i helikopter „Mi-8”. Kuter „Hel-125” został odholowany przed godz. 10. Uruchomiono pompy, które wysysały wodę z lodowni.

Wcześniej podobny wypadek miała załoga kutra „Dzi-10”. Jednostka ta weszła szczęśliwie w asyście innego kutra do portu helskiego. (ws)

## Spotkanie władz wojewódzkich

(Dokończenie ze str. 1)

„Za zasługi dla ZHP”, przyznany przez Główną Kwaterę ZHP. Wyrazy podziękowania za osobiste zainteresowanie sprawami harcerstwa, a zwłaszcza wychowania morskiego wraz z krzyżem „Za zasługi dla ZHP” przekazał naczelnik wojewódzki gdańskiemu Jerzemu Kolodziejowi.

Dowodem uznania za okazany pomoc w pracy wychowawczej były harcerskie odznaczenia przyznane przedstawicielom zakładów pracy i instytucji. Zaślanymi instruktorzy otrzymali złote, srebrne i brązowe odznaczenia im. Janka Krasickiego oraz dyplomy harcerzów Polskiej Ludowej.

Zabierając głos podczas spotkania I sekretarz KW PZPR T. Fiszbach podkreślił, że władze gdańskie wysoko oceniają pracę harcerstwa, kształtującą go w młodzieży wartości, które są niezwykle cenne w życiu społecznym. W imieniu wszystkich odznaczonych stwierdził także, że wyróżnienia potraktowane zostaną jako zobowiązanie do dalszych działań na rzecz rozwoju harcerstwa w woj. gdańskim. (Ist.)

## W Szkocji i Walii

Rząd brytyjski nie uzyskał wystarczającego poparcia mieszkańców Szkocji i Walii do wprowadzenia w życie w obu tych rejonach zjednoczonego królestwa ustawy w sprawie dewolucji, czyli przyznania częściowej autonomii Szkocji i Walii. Po przeliczeniu głosów, 32,9 proc. wyborców szkockich zaopiniowało pro iekt częściowej autonomii dla szkockiego rejonu, jednakże przeciwko wypowiedziało się aż 30,3 proc. uprawionych do głosowania. Ostateczne rezultaty referendum w Walii wykazały zdecydowaną przewagę przeciw

niłom przyznania autonomii temu rejonowi. 79,7 proc. głosujących Walijszczyków odrzuciło bowiem rządowy projekt.

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

## Problem murzyński w TV

# „Czarna Ameryka” - nowy portret walki

(Korespondencja z Nowego Jorku)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

Wszystko to oczywiście kłóci się z rzeczywistością, ale - jak konkluduje komisja - „do tej pory ani okazjonalne wyjątki w formie programów półdokumentalnych, ani publicystyka nie zmieniają obrazu kłopotliwej, który nie jest portretem skomplikowanego życia, radości, strachu i nadziei czarnych Amerykanów”. Jako jedną z przyczyn takiego stanu raport wymienia fakt, że „decyzyje programowe podejmuje biał”. (ws)

# Jubileusz sercom najbliższy

Samy piszemy historie Ojczyzny. Żyje jeszcze pokolenie uczestniczące w walce i budowie pierwszych zębów ludowej państwowości i tego wszystkiego co nas dzisiaj cieszy i jest przedmiotem dumy narodowej.

Drugi zburzone, miasta w ruinie, historia gniewu i łamie, lecz — „nie zginięła”, nigdy nie zginie, my ją dzwigniemy sami.

Te strofy Władysława Broniewskiego tak niedawno budziły tylko narodowe marzenia i nadzieje. I oto jesteśmy świadkami ich materializacji.

Świadcami aktywnymi, w całym tego słowa znaczeniu — współgospodarzami i budowniczymi własnego kraju. Kraju, który gotuje się właśnie do powitania najbliższego nam sercom jubileusza — 35-lecia Polski Rzeczypospolitej Ludowej.

Jest dobra tradycja, że ważne dla naszego kraju i społeczeństwa rzeczy czynimy z nami, produkującymi i odpowiedzialnymi. Dlatego Sekretariat KC PZPR wyraża do rozwijania szerokiego ruchu społecznego, który znajduje swój wyraz w powszechnym Obywatelskim Czynnie na 35-lecie Polski Ludowej.

kuwek szklki okrętowych dla Zamechu, — zmniejszenie zużycia materiałów izolacyjnych o 2 proc.

Młodzież ucieszy informacja o zobowiązaniu pracowników Biura Projektowo-Konstrucyjnego Stoczni, którzy w czynnie społecznym wykonują projekt techniczny żaglowca „Dar Młodzieży”.

W porcie morskim w Gdyni podjęto zobowiązanie przeprowadzenia 46,5 tys. godzin przy naprawie nabrzyży i ciągów komunikacyjnych.

ZP Gdańsk jeszcze nie sprzycał, ale wstępne pomiary zmierzają w kierunku przyspieszenia obsługi statków i wagaonów celem osiągnięcia ponadplanowych przeładunków towarów.

Zaloga gdańskich „Dalmor” postanowiła, mimo pogłębiających się trudności połowowych, przekroczyć swoje zadania na łowiskach i w przetworstwie. Jako jeden ze środków dla tego celu uznano aktywizację samorobotników.

Trudności „Dalmor”, związane z niedostatkami środków dewizowych na zakup części zamiennych i urządzeń przetworstwa, zlagodził częściowo zobowiązanie sieciarek, które poza normalnymi godzinami pracy, podjęły się wyprodukować dodatkowe sieci przeznaczone na eksport.

Cieńka, jeśli nie wręcz niemożliwa sytuacja na odcinku wypracowania ponadplanowych wartości ma budownictwo. Dlatego założył przedsiębiorstwa tej branży w podejmowanych zobowiązaniach uwzględniając w pierwszym rzędzie konieczność nadrobienia opóźnień zimowych, jak również poprawę jakości wykonanych obiektów.

Wiele natomiast dodatkowych deklaracji złożyły przedsiębiorstwa ściśle związane z budownictwem np.:

- Przedsiębiorstwo Produkcji Krużyzna i Usług Geologicznych — 400 tys. ton krużyzna.
- Gdańskie Zakłady „Trójbet” — 3340 m sześć. betonu.
- Cementownia Wejherowo — 200 ton cementu białego.
- Fabryka Urządzeń Budowlanych „Zremb” — poprawę wykorzystania czasu pracy obrabiarek o 8 proc.
- Gdańskie Zakłady Stalarki Budowlanej „Stalbud” — dodatkowe wyroby wartości 5 mln zł.
- Statystycznego ziadacza chleba zainteresusia z pewnością założenia Czynu Obywatelskiego w gospodarce żywnościowej oraz produkcji rynkowej. Już pierwsze sygnały z tej branży są pomyślne. W kombinatach i zakładach podległych Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej zobowiązania dotyczą m. in. zwiększenia produkcji żywa waloowego i wierzowego o 648 ton, ryb o 5 ton, mleka o 320 tys. litrow, jaj o 200 tys. sztuk, a także ponadplanowego odchowu psów i 1720 sztuk i warchlaków o 500 sztuk.
- Założył przemyśle spożywczego zobowiązany się wyprodukować dodatkowo:
  - WPP Żywność-Młynarskiego 150 ton wyrobów zbożowych.
  - Wytwórnia Drożdży w Tczewie — 50 ton drożdży spożywczych.
  - Zakłady Przem. Odzieżowego „Jantar” w Wejherowie — 3 tys. spódniczek i 500 fartuszków dziecięcych. Surowiec na te dodatkiwa produkcje zostanie wnoszący do zakładu z rezerwy użytkowych.
  - Gdańskie Zakłady Futrzarskie — 200 sztuk odzieży futrzanej.

(Dokończenie na str. 4)

Wacław Horski



## W promieniach słońca

Najwyraźniej już mamy przedwiosną. Słońce przygrzewa coraz częściej i coraz mocniej. Korzystając z tego mieszkańcy Trójmiasta, w wolnych chwilach wybierają się na spacer w najbliższe atrakcyjne miejsca, najchętniej zaś nad morze.

Do miejsc szczególnie ulubionych przez spacerowiczów należą sopockie moła. Nie brakowało tu gości nawet w dniach kłeski żywiołowej. Przedwzorem i wczoraj, w dni wolne od pracy, było na mołu niemal tak tłoczno jak w sezonie... Niekilktórzy próbowali się nawet opalać.

Fot. M. Zarzecki

## Gigantyczna inwestycja powstaje w Policach

W lipcu br. Zakłady Chemiczne „Police” k.Szczecina światową będą dziesiątą rocznicę jubileuszu, ale jakie ważki. Uruchomienie „Police” było pierwszym krokiem w realizacji wielkiego programu wyzyskiwania kraju.

W hali dyrekcji zakładów „Police” od 22 grudnia ub.r. stoi wielki wózek z symboliczną 5-milionową tonową naważą fosforową dwu- i trójskładnikową. Dzięki tej produkcji już co trzecia tona nawozów mineralnych rozsiewana na polskich polach, pochodzi z polickiej „fabryki uradzu”!

W referacie Biura Politycznego na II Krajowej Konferencji PZPR czytamy: „...Lata najbliższe stanowią bardzo ważny okres w budowie nowoczesnej bazy materialno-technicznej całego polskiego rolnictwa. Kontynuować też będziemy rozbudowę przemysłu nawo-

zów mineralnych, których niedostatek poważnie hamuje wzrost plonów. Szczególną uwagę koncentrujemy na rozwoju produkcji poszukiwanych przez rolników wieloskładnikowych nawozów sztucznych. Dlatego właśnie podjęliśmy budowę kombinatu nawozowego „Police II”.

Rada Ministrów 30 września 1977 roku uznała tę inwestycję za najważniejszą po Hucie „Katowice”. W „Police II” powstaną głównie: amoniak, mocznik, nawozów typu NPK, kwasu siarkowego i kwasu fosforowego. Budowana jest również elektrociepłownia oraz instalacje uzdatniania wody do celów technologicznych. Jednocześnie rozbudowywany jest port barkowy, od podstaw powstaje port pełnomorski, jako treścią samodzielną baza przeładunkowa w Zespole Portowym Szczecin — Swinoujście.

inwestycja przy nim 2 stanowiska dla statków do rozładunku apaty i fosforów oraz do załadunku nawozów i kwasu siarkowego. Do tychczas pogłębiono koryto z 2-metrowo do 6,5. docelowo przewiduje się jego głębokość na 12,5 metra. Wytoczono już estakadę przez bagno pod taśmamiqo do transportu z portu bezpośrednio do magazynów importowanych surowców. Rocznie będzie się tu rozładowywać 10 apaty i fosforów oraz załadowywać nawozy na transport wodny: w ilości 6,3 mln ton. W tej wizji port policki gdzieś po 1983 roku rzeczywiście będzie ważnym i nierozłącznym członem składowym zespołu portowego w ujściu Odry. Będzie to baza morska całkowicie zautomatyzowana i zmechanizowana, nierozdzielnie połączona z wielką fabryką uradzu. Ale... zatrudniać ma na dwóch zmianach załogę 200 osób.

Aktualnie mówi się z zalem o niemożności zrealizowania pięknego i wydaje się przemysłowego zamierzenia budowy portu morskiego w Policach. Specjaliści wyliczają, że już przy obecnej produkcji „Police II” straty na kosztach z tytułu obecnego transportu surowców i gotowych nawozów oraz kwasu siarkowego

szkodliwych z gazów wyrzucanych do atmosfery.

„Police II” będą zużywały 12 tys. m sześć. wody na godzinę, z tym jednak, że większa jej część wróci do obiegu, a reszta, oczyszczona, spłynie do Odry. Zbudowane zostaną dwa zbiorniki retencyjne o powierzchni 40 ha, w celu pozyskiwania

rzystują ją na razie jeszcze w ograniczonym zakresie jako naturalną drogę transportu.

W obecnym porcie barkowym można przeładować ponad 1 mln ton surowców.

Dowóz surowców odbywa się jednak pośrednio; poprzeczka go zbyt techniczna choć na razie konieczna ope-

rzystują ją na razie jeszcze w ograniczonym zakresie jako naturalną drogę transportu.

W obecnym porcie barkowym można przeładować ponad 1 mln ton surowców.

Dowóz surowców odbywa się jednak pośrednio; poprzeczka go zbyt techniczna choć na razie konieczna ope-

STALENIA przewidują uruchomienie wytwórni amoniaku w 1980 r., wytwórni mocznika i nawozów NPK w 1981 roku, wytwórni kwasu siarkowego w 1982 r., wytwórni kwasu fosforowego w 1983 r. Czy te terminy zostaną dotrzymane, trudno powiedzieć; ostatnio bowiem tempo inwestycji nieco osłabło.

Poszczególne fabryki „Police II” według najnowszych licencji zakupionych w Danii, Holandii, Anglii i w oparciu o projekty opracowywane przez specjalistów Francji, Hiszpanii, Danii stawiają polskie przedsiębiorstwa, ale nad rozruchem poszczególnych wytwórni nadzór obejmą firmy dostarczające licencje.

Proces wytwarzania amoniaku będzie całkowicie zautomatyzowany. Jeśli idzie o mocznik, zastosowano najbardziej nowoczesną na świecie technologię, pozwalającą na lepsze wykorzystanie surowców i energii powstającej w wyniku chemicznych reakcji. Wydajność podstawowych aparatów będzie 5 razy wyższa od już pracujących w polskich fabrykach w Puławach i w Kędzierzynie.

Wielozakładowa fabryka rozłoży się na obrzypim terenie. Wiele obiektów zaczyna wyrastać ponad fundamenty. Zmontuje się na nich ponad 200 tys. ton tylko samych konstrukcji stalowych i masyżyn. Gigantyczna inwestycja realizowana za 37,6 mld zł, po 1983 roku w sposób ważący zwiększy udział nadodrzańskiej fabryki uradzu, w krajowej produkcji kwasu siarkowego, kwasu fosforowego i nawozów fosforowych o czystym składniku.

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

nia z wody pochludniczej fluoru dla celów produkcyjnych. Możliwość pozyskania ok. 10 tys. ton fluoru rocznie otworzy korzystne perspektywy na jego eksport. Nowa fabryka będzie zużywała 300 ton pary na godzinę, wytwarzanej jednak w 60 proc. przez utylizowaną energię cieplną powstałą w procesach produkcyjnych.

Wielozakładowa fabryka rozłoży się na obrzypim terenie. Wiele obiektów zaczyna wyrastać ponad fundamenty. Zmontuje się na nich ponad 200 tys. ton tylko samych konstrukcji stalowych i masyżyn. Gigantyczna inwestycja realizowana za 37,6 mld zł, po 1983 roku w sposób ważący zwiększy udział nadodrzańskiej fabryki uradzu, w krajowej produkcji kwasu siarkowego, kwasu fosforowego i nawozów fosforowych o czystym składniku.

W sierpniu roku minionego rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy nabrzeża portowego dla statków morskich na tzw. mijance — w rozwidleniu wielkiej rzeki. Przeznaczono na ten cel 2,5 mld złotych i wydzielono 154 ha podmokłych, jałowych gruntów. Wszystko zastaliśmy tu zimą zasypane śniegiem. Budowa jest opóźniona w stosunku do aktualnych potrzeb „Police II” i pierwszych założeń o ok. 1,5 roku.

Nabrzeże będzie miało 415 m, po-

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

Wznowienie zostanie kompleksowo potrzeby ochrony środowiska. Nowością będą urządzenia do usuwania amoniaku z kondensatu, co wyeliminuje jego zrzuty do ścieków. Specjalny układ nie dopuści do zanieczyszczenia powietrza moczem. Wytwórnia nawozów kompleksowych będzie wykorzystywała wszystkie ścieki powstałe przy produkcji mocznika. Na wypadek sytuacji awaryjnych zostanie wydobywany osadnik zatającą ścieki, do wykluczy zrut ładunku azotu do Odry. Wytwórnia NPK będzie posiadała układ odpylania substan-

ORGANIZATORAMI czynu bezpośrednio w zakładach pracy są zespoły zakładowe, których zadaniem jest m. in. określenie kierunków zobowiązań i inicjatyw pracowniczych, zgodnie z rzeczywistymi warunkami i potrzebami społecznymi.

Na podstawie wstępnych, niepełnych jeszcze danych, przekazywanych przez zjednoczenia oraz branżowe oddziały związków zawodowych, ocenia się, że podejmowane zobowiązania w województwie gdańskim mają szeroki zasięg o wartości materialnej, przekraczającej już 200 mln zł.

W wielu zakładach pracy rozwijają się w ramach czynu, nowe formy indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy o tytuł

„Przodownika”, „Brygady” i „Przodująca Zakładu” 35-lecia PRL. Tak jest np. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, gdzie udział we współzawodnictwie zgłosiły już 32 zespoły, a w Puckich Zakładach Mechanicznych — 800 pracowników wydziałów produkcyjnych.

We wspomnianej Stoczni Gdańskiej, w poszczególnych szefostwach podjęto dotychczas 120 zobowiązań zespołowych i wydziałowych. Obok wynikających z nich korzyści materialnych pozostawiają one także trwałe ślady w losach organizacji pracy. Widać to w szczególności przy podejmowaniu takich zobowiązań jak:

- wprowadzenie nowoczesnych form transportu kontenerowego dla polepszenia obsługi produkcji oraz zmniejszenia strat w transporcie i magazynowaniu,
- wykonanie przed terminem od-

Montaż rusztowań na jednej z jednostek budowanych w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Fot. M. Zarzecki



Montaż rusztowań na jednej z jednostek budowanych w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Fot. M. Zarzecki

YLO to stare wielopokojowe duże mieszkanie z tych, które swego czasu prowadziło na mniej sze. To podzielono na dwa. Wejście do nich prowadziło ze wspólnej korytarza. Drzwi do mieszkania Jana W. znajdowały się naprzeciwko mieszkania sasiada J., dosłownie o dwa kroki. Jan W. leżał teraz na podłodze z narzuconym na głowę

plaszczem.

— Nie żyje od jakichś trzech, czterech dni — stwierdził lekarz medycyny sądowej.

— A przyczyna? — spytał kapitan Wyrozumski przybyły z grupą operacyjno-dochodzeniową MO.

— Na szyi wystąpiły wyraźne ślady po uciśnięciu palców, ale nie wydaje się to być powodem zgonu. Dzieła zbrodni dokonała pończocha silnie zacieniona, zawiązana na węzeł. Preęga pozostawiona przez nią ma inny odcień zabarwienia, powstała więc w innym czasie, później. Dziwnie, ale byłbym skłonny wydać opinię, że śmierć nastąpiła na raty. Zobaczymy jednak, co wykaże sekcja zwłok.

— Jakże pierwsze wrażenie i ewentualne wnioski? — prokurator nadzorujący śledztwo zwrócił się do kapitana Wyrozumskiego, który dokonał pobieżnych oględzin miejsca zbrodni i przeprowadził pierwsze rozmowy z sąsiadami.

— No cóż, słyszał pan zdanie lekarza — odpowiedział kapitan. Wyjął z aktówki przekazany mu meldunek o znalezieniu zwłok.

— Meldunek ten złożył sąsiad de rata, Wacław J. Po kilku dniach od jego śmierci. Podaje, że zwrócił uwagę na nie domknięte drzwi. Pukał, dzwonił do sąsiada, a gdy nie było żadnej reakcji z jego strony zainteresował się co się mogło stać.

Wzrost wóczas do środka i nakłnął się na zwłoki. Otóż — kontynuował kapitan — skoro drzwi były nie domknięte to znaczy, że pozostawił je morderca. A sąsiad przechodzący stale obok reaguje na to dopiero po tylu dniach!

— Po prostu nie zainteresował się tym, nie pomyślał, aby zajrzeć do sąsiada wcześniej — podsunął taką ewentualność prokurator.

— Możliwe, ale moim zdaniem wskazuje to na kompletny brak zainteresowania sąsiadem. Chodzi tu o nader że stosunki, albo o stworzenie pozorów, celowe odwiezienie tej informacji.

W czasie oględzin mieszkania kapitan Wyrozumski zwrócił uwagę na brak śladów walki, która by świadczyła o napaści. Jan W. był ubrany w bonzurke. Pościelony tapczan świadczył, że przygotowywał się do snu. Spodnie miał pokapanie świecą, chociaż gdzieś jej nie znalazł. Obok zwłok znalazłono tampon z waty, który wzięto do badań laboratoryjnych. Odciski palców obcych osób ani żadnych do-wodów, rzeczowych nie znalazłono. Ekspert komendy stwierdził również, że nie ma mowy o włamaniu. Zamki zostały otwarte albo właściciel w kluczem, albo dorobionym według oryginału.

Jeśli chodzi o cel napadu, na razie nie można było nic powiedzieć. Miejszkanie wyglądało raczej skromnie, nie było tu widać nic cennego. Bra-kowało rozgardiaszu, towarzyszącego zwykle rabunkowi.

Jak stwierdziłono Jan W. był wdowcem, żył samotnie, utrzymy-wał się z renty. Miał dwoje dzieci, które już dawno usamodzielnili się oraz wnuka, początkującego studenta medycyny. Rodzina Jana W. była zresztą liczniejsza, ale rozproszona i nie utrzymywał z nią bliskich kontak-tów. Mówiono, że był z wszystkimi na bakier, gdyż jego zdaniem czy-

W ADANIE stosunków rodzinnych prowadzone przez terenowe jednostki MO, szło dość opornie. Wszyscy w rodzinie nabrali jakoś „wody w usta”. Ale przeprowadzone rozmowy dały funkcyj-nariuszom pewien pogląd o każdym z członków rodziny Jana W. Na podstawie zebranego materiału, na listę do dalszego sprawdzenia i przesłuchania kapitan wpisał siostrę Janę W., a także jego córkę i syna oraz wnuka — Karola W., który cieszył się nie najlepszą opinią. Studiował w innym mieście, ale swój pobyt poza domem wykorzystywał na zbyt swobodne życie.

Siostrę Janę W. kapitan prowadził przede wszystkim dlatego, że właściwie tylko ona co pewien czas u niego bywała. Ją zatem kapitan

# Kulisy operacji X

## Tulski samowar

Wzrost wóczas do środka i nakłnął się na zwłoki. Otóż — kontynuował kapitan — skoro drzwi były nie domknięte to znaczy, że pozostawił je morderca. A sąsiad przechodzący stale obok reaguje na to dopiero po tylu dniach!

— Po prostu nie zainteresował się tym, nie pomyślał, aby zajrzeć do sąsiada wcześniej — podsunął taką ewentualność prokurator.

— Możliwe, ale moim zdaniem wskazuje to na kompletny brak zainteresowania sąsiadem. Chodzi tu o nader że stosunki, albo o stworzenie pozorów, celowe odwiezienie tej informacji.

W czasie oględzin mieszkania kapitan Wyrozumski zwrócił uwagę na brak śladów walki, która by świadczyła o napaści. Jan W. był ubrany w bonzurke. Pościelony tapczan świadczył, że przygotowywał się do snu. Spodnie miał pokapanie świecą, chociaż gdzieś jej nie znalazł. Obok zwłok znalazłono tampon z waty, który wzięto do badań laboratoryjnych. Odciski palców obcych osób ani żadnych do-wodów, rzeczowych nie znalazłono. Ekspert komendy stwierdził również, że nie ma mowy o włamaniu. Zamki zostały otwarte albo właściciel w kluczem, albo dorobionym według oryginału.

Jeśli chodzi o cel napadu, na razie nie można było nic powiedzieć. Miejszkanie wyglądało raczej skromnie, nie było tu widać nic cennego. Bra-kowało rozgardiaszu, towarzyszącego zwykle rabunkowi.

Jak stwierdziłono Jan W. był wdowcem, żył samotnie, utrzymy-wał się z renty. Miał dwoje dzieci, które już dawno usamodzielnili się oraz wnuka, początkującego studenta medycyny. Rodzina Jana W. była zresztą liczniejsza, ale rozproszona i nie utrzymywał z nią bliskich kontak-tów. Mówiono, że był z wszystkimi na bakier, gdyż jego zdaniem czy-

poprosił o sprawdzenie, co zgineło podczas napadu. Nie sądził bowiem, że chodziło jedynie o zabójstwo emeryta. Dał jej wolną rękę w poszukiwaniach. Spoztrzegł, że nie myśkuje, jak to zwykle bywa po zakamarkach i schowkach, które starszym ludziom służą do ukrycia gotówki lub kosztowności. Od razu rozpoznała się po mieszkaniu.

— Nie ma! — nieomal krzyknęła. — Czego nie ma? — podchwylił kapitan.

— Samowar! Stał na tym starym kredensie. Też stary, na węgiel, jeszcze tulski.

— To wielka strata — zgodził się kapitan — ale chodzi mi o to czy nie opróżniono jakiegos schowka, gdzie pani brat przechowywał gotówkę lub kosztowności. Może zginęło coś charakterystycznego, co pozwoliłoby nam zidentyfikować sprawcę czy sprawców tego zbrodniczego napadu.

— Schówek był właśnie w samowarze! I wiem, że nieżle napełniony! — rozpaczła siostra bardziej chyba niż na wiadomość o śmierci brata.

Potem zaczęła przeglądać szafkę regalną, kredens. Stwierdziła brak kilku kompletów pościelowej bielizny, które Jan W. dostał w prezencie na ostatnie imieniny. Nie mogła doliczyć się paru koszul, brakowało wyjściowego garnituru i fu-

tra, którego Jan W. prawie nigdy nie nosił, bo widziano go stale, mimo ostrej zimy, w wytartej jesionce.

— Nigdzie nie mogę znaleźć krawata, takiego oryginalnego z Milanowką — stwierdziła kończąc oględziny. — Drugi taki podarowałam szwagrowi. Nie ma też burzynomowy spinek do mankietów z inicjałami „J. W.” wykonanymi ze srebra, które mu dałam.

W ten sposób kapitan uzyskał sporo danych, które mogły naprowadzić na ślad sprawcy popełnionej zbrodni, stanowiąc obciążający dowód winy. Tylko jak do niego dotrzeć? W zasadzie w grę wchodził każdy członek rodziny Jana W. Policeli więc nad wszystkimi roztoczyć milicyjną obserwację.

Tymczasem postanowili zająć się najbliższymi sąsiadami denata, bo od początku śledztwa nurtowało go podjęzienie, że mogą jednak mieć coś wspólnego z całą sprawą.

Nakaz rewizji przedstawiono sąsiadów zamordowanego, Wacława J. oraz pojawienie się kilku funkcjonariuszy, jak wydało się kapitanowi, spało na niego, niezłym grom z jasnego nieba. Skrupulatnie przyszukanie mieszkania nie przyniosło jednak rezultatu.

— Proszę powiedzieć — kapitan zwrócił się do Wacława J. — jak to

możliwe, aby nikt z rodziny przynajmniej nie słyszał, jak bandyci penetrowali mieszkanie sąsiada i wynieśli aż tyle rzeczy?

Wacław J. zastanawiając się nad kłopotliwym pytaniem zaczął pocierać sobie czoło. W tym momencie kapitan ukłwił wzrok w mankietcie jego koszuli.

— Skąd te burzynomowe spinki? — Kiedyś sobie kupilem — padła odpowiedź — lubię burzynomowe łączony ze srebrem. Kazalem nawet wto pić swoje inicjały.

— Tak, od nazwiska począwszy? — wyraził swoje wątpliwości kapitan i od razu skojarzył sobie literę „J. W.” z Janem W.

NIE wypuścił już Wacława J. z rąk. W komendzie zaś siostra reuicysty zidentyfikowała spinki, swoją robotę potwierdził rzemieślnik, u którego je zamówiła. Podejrżany, wzięty w krzyżowy ogień pytań, zaczął mówić.

Pewnego ranka spostrzegł, że drzwi do pokoju Jana W. nie są zamknięte. Skojarzył ten fakt z zaszyszanymi później wieczorem ogłoszami dochodzącymi z korytarza. Po naradzie z żoną zajął do Jana W. Było jeszcze ciemno, a nie chciał zapalić światła. Zaraz w przedpokoju potknął się o leżącego. Wybiegł przerażony, lecz wkrótce powrócił ze świecą i w towarzystwie żony. Obejrzel sąsiada, który nadal leżał bez ruchu. Sądził, że nie żyje i warto na koszt bandytów coś z mieszkania zabrać.

— Gdy wychodził, nagle ukażal się w drzwiach Jan W. Wyglądał jak upiór — zeznał Wacław J. — Wyzwał nas do bandytów, zastąpił drogę do wyjścia. Chciałem go odsunąć, lecz zaczął krzyczeć. Wtedy żona szybko sięgnęła pończochę i podała mi, aby go uciśnąć. Chyba jednak za mocno uciśnięm. W strachu przeżyliśmy

kilka dni i w końcu postanowiliśmy zawiadomić milicję.

Kapitan Wyrozumski daleki był od tego, aby wyrzucić we wszystko, co mówił podejrżany. Wiedział jednak, że jego zeznania są częściowo prawdziwe. Sekcja zwłok potwierdziła, że pierwotny uciśnięcie na szyi absolutnie nie zagrażało życiu Jana W. Został on tylko obezwładniony, a następnie przyłożono mu na twarz tampon z silną substancją usypiającą. Kto zaatakował Jana W. pierwszy?

Kolejna informacja z terenu dotyczyła właśnie tulskiego samowara. Ustawało go sprzedawać miody człowiek, jak się okazało, bliski kolega Karola W., wnuka Jana W. Po tej informacji kapitan był już „w domu”. Chodziło tylko o wyjaśnienie jaki przebieg miało obrabowanie Jana W. Fakt usypienia go nie zapewniał przecież sprawy bezkarności. No i wyjaśniło się.

Karol W. marzył o samochodzie. Dziadek obiecał dać mu pieniądze po ukończeniu studiów. Ale Karolowi nauka szła kulawo, do końca edukacji było jeszcze daleko. Postanowił przyspieszyć sobie prezent. Wciągnął do spółki kolegę, razem poszli do dziadka. Gdy po dzwonku i odezwaniu się wnuka otworzył drzwi, wszedł kolega. Zaskoczony widokiem obcego, kolega ów przyłożył do twarzy tampon. Miał wyjąć z samowara tylko dolary potrzebne na samochód, ale w panice i strachu przerwał całą samowar rzucił się do ucieczki. Karol W. podążył za nim. I tak drzwi nie zostały zatrzasknięte.

Włodysław Gabciz

# Starogardzka „Pomorzanka“ dla wybrzeżowego rynku



W tej sali świduje w usrach monotonny szum japońskich maszyn „Juki“.



Wykańczanie i pakowanie gotowego wyrobu wymaga zręcznych rąk. Fot. M. Zarzecki

WYROBY starogardzkiej Spółdzielni Pracy Inwalidów „Pomorzanka“ znalazły się nam w oczach na giełdzie, na której spółdzielnia inwalidów przedstawiła swoją ofertę gdańskim handlowcom. Dziecięce ciążki, a przede wszystkim piękne komplety bielizny pościelowej, zdobyły uznanie wszystkich pań.

W szczi bielizny pościelowej specjalizujemy się od lat — mówi prezes Jerzy Szeleziński. Około 30 proc. produkcji kierujemy na eksport, np. do RFN, Szwecji, Danii a także do tak egzotycznych kontrahentów jak Japonia, Kuwejt czy Libia. Każdy z tych odbiorców ma inne wymagania dotyczące przede wszystkim kolorystyki wyrobów. I tak np. Szwedzi lubią bieliznę jednokolorową o mocnych, nasyconych barwach (brąz, gorąca czerwień jaskrawa żółć, Niemcy — również jednokolorowa, ale bardziej pastelowa, Duńczycy — kwiatowe wzory. Mamy w ten sposób wiadomości o najnowszych tendencjach na światowym

## Trzeba otoczyć młodych opieką

— Duży nacisk chcemy położyć obecnie na praktyki młodych. — Jeszcze w szkołach — powiedział nam na uroczystości pasowania młodych pracowników handlu i gastronomii dyrektor Zakładu (Gastronomii WSS „Spolem“ w Gdańsku, Kazimierz Ludzinski. — Wykorzystujemy je do prac pomocniczych, brak odpowiedniej opieki już w tych pierwszych praktycznych kontaktach z zawodem zniechęca młodych.

Na spotkaniu wręczono dyplomy i nagrody ponad 30 wyróżniającym się młodym adeptom handlowego fachu. Na podobnej uroczystości przed rokiem wyróżnienia takie otrzymały 43 osoby, 9 z nich porzuciło zawód. Znaczący to chyba, że cytowane słowa o konieczności rozłożenia większej opieki nad młodzieżą są uzasadnione. AL.

W czwartek, 22 ub.m. Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, wspólnie z oddziałem okręgowym Państwowej Komisji Cen, Państwową Inspekcją Handlową i działacami społecznymi, zorganizowała w Trójmieście kontrolę jakości warzyw i owoców, sprzedawanych w sklepach państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Dziesięć ekip kontrolnych udalo się do 28 sklepów, wybranych na chybił-trafił. Kontrolerzy, niczym zwykli klienci, dokonywali zakupów. Ich jakość i zgodność z cenami, przewidzianymi dla odpowiednich gatunków, badali rzeczoznawcy.

W sklepie WSOP przy ul. Krzywoustego 26 w Oliwie sprzedawano jabłka drugiego gatunku po cenie pierwszego gatunku. Różnica na kilogramie wynosiła 7,50 zł.

Inny sklep wystawił do sprzedaży marchew po 6 zł za kilogram, podczas gdy można ją sprzedawać najwyżej po złotówce za kilogram.

Ujawniono ponadto, że oprócz pobiorania należności wg samowolnie podniesionego cennika, ekspedientki rzucały rachunki przy wzięciu towaru. Średnio od 20 groszy do 4,90 zł na jednym zakupie.

W stosunku do winnych zostaną wycofane konsekwencje służbowe. Niektóre osoby będą się tłumaczyły ze swych nieuczciwych poczynań przed kolegią do spraw wykroczeń i w sądach.

Zebrał na pokontrolnej konferencji, połączonej z wystawą zakupionych

## Jubileusz sercom najbliższy

(Dokończenie ze str. 3)

— NZPS „Neptun“ w Starogardzie Gdańskim — wykorzysta resztki surowcowe do produkcji 20 tys. sztuk letniego obuwia dziecięcego.

Decyzje o podjęciu zobowiązań jako Obywatelskiego Czynu 35-lecia Polski Ludowej mają miejsce w coraz większej liczbie zakładów pracy wszystkich dziedzin i branż gospodarki narodowej naszego województwa. Należy się spodziewać, że nie ominą one żadnej zolęgi w zakresie proporcjonalnym do jej możliwości.

Dla dalszego umocnienia socjalistycznej Polski i jej ciągłego postępnego rozwoju niezbędna jest aktywność społeczno-zawodowa każdego obywatela bez względu na jego stanowisko i pozycję społeczną.

Wacław Horszki

## Ekspozycja nie zachęca do kupna

### Nowy sklep, stare kłopoty

Fabryczny sklep elbląskiej firmy „Truso“ w Gdyni przeniesiony został ostatnio do większego lokalu,

## Wiedzą wszystko o ruchu drogowym

W Wejherowie odbyły się między szkolne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. W konkursie brał udział czterosemsetosobowy drużyna — reprezentacja ośmiu szkół podstawowych Wejherowa — wyłonione w wyniku eliminacji międzyszkolnych.

Najlepszymi, którzy wzięli udział w eliminacjach rejonowych, okazałi się: Jacek Zdunowski, Dariusz Rohde, Piotr Szadziński i Mirosław Wierzbicki ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Wejherowie. Kolejno drugie i trzecie miejsce zajęły drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 9 i nr 2.

## W „Marysieńce“ już wiosna

Cukiernicy z gdańskiej „Marysieńki“ znani są smakoszom z całego Trójmiasta. Ich słodkie wyroby kupić można codziennie w około 25 kawiarniach, nie tylko w zakładzie firmowym. Nowe pomysły, poszukiwania, jakie prowadzi, wzbogacają tę ofertę z dnia na dzień.

25 lutego br. ciastkarnia wykonała już plan całego kwartału. Ze szkół wyekspediowano w świat ciastek za około 1 mln zł. W czasie trudności transportowych, spowodowanych ostrym atakiem zimy, mistrzowie z „Marysieńki“ wozili surowce własnymi samochodami, no sili je. A mimo to „zaliczyli“ w styczniu 122 proc., a w lutym 147 proc. wykonania planu.

— Jesteśmy przekonani, że nasze wyroby śmiało mogą konkurować z najlepszymi firmami w kraju. „Wyzywamy“ na pojedynkę innych cukierników — mówi Jan Czyżewski kierujący ciastkarnią. — Jesteśmy gotowi całą ekipą przyjąć na zasadach remanentu cukiernię w każdym mieście w kraju i zaprezentować tam swoją ofertę. Chcemy udowodnić, że jesteśmy najlepszą i nie boimy się rywalizacji. Takie Dni Gdańska na słodko. Ocenę wydać klienti. Rzecz w tym, żeby wyroby zawsze były dobre, nie tylko od święta i na konkursach.

Jan Czyżewski, Stefan Adamczyk, Feliks Czinczoll i Hubert Gałek przygotowują specjalne słodkości dla gdańszczyzanek na Dzień Kobiet. Firmowe stoisko zorganizowane zostanie w kawiarni „Morska“. Tam już będzie można się przekonać czy wyzwanie rzucone przez gdańskich cukierników jest słuszne. AL.

# Trud zespołów kontrolnych nie może pójść na marne

## Cenny wkład gdańskiej MSP w utrzymanie porządku i czystości

Ponad 19 tys. kontroli przeprowadzi w roku ubiegłym funkcjonariusze Miejskiej Służby Porządkowej w Gdańsku. Ich przedmiotem było utrzymanie czystości i porządku sanitarnego, ochrona zieleni miejskiej i lasów komunalnych, realizacja budów i remontów oraz stan i wygląd terenów użyteczności publicznej. W ramach 36 akcji porządkowych interesowano się m.in. wyglądem osiedli, placów i placówek usługowo-handlowych, zabezpieczeniem budynków przed sezonem zimowym, nadmiernym zużyciem energii elektrycznej, nielegalnym budow-

nictwem i innymi dziedzinami, żywotnie związanymi z codziennym funkcjonowaniem miasta. W przypadkach drastycznych, gdy nieskuteczne okazały się perswazje — wymierzano mandaty. W większości — za wykroczenia sanitarne — porządkowe, przeciwko ochronie przyrody i nielegalnemu budownictwu. Ponad 1700 sprawców zobligowano do zapłacenia z tego tytułu 514 200 zł. Kierowano również wnioski do kolegiów, a także nadzorowano wykonywanie kar ograniczenia wolności. Z tego tytułu skazani przepracowali na rzecz miasta w ubr. 23 811 roboczogodzin, co dało w efekcie wyniki ekonomiczne w wysokości 476 220 zł.

Być wszędzie, gdzie są nieporządki — to dewiza, konsekwentnie realizowana przez MSP. Podejmowane interwencje dotyczyły więc zarówno rzeczy na pozór drobnych, jak np. dewastowania zieleni oraz spraw bardzo poważnych m.in. bałaganu na placach budowy oraz w remonto wanych obiektach. W okresie minionych 12 miesięcy za sprawą MSP zlikwidowano 171 nielegalnie postawionych garaży i 241 innych obiektów, szpeczących zabudowę.

Jest faktem bezspornym, że uczyniono to na rzecz porządku prawnego i estetyki. Równocześnie jednak MSP słusznie postuluje pod adresem administracji, by pomyślano, jak zabezpieczyć potrzeby lokatorów, którzy np. nie dysponują piwnicami. Słusznie też podnosi się w materiałach służby, że porządkowani posesji prywatnych winno tworzyć podobne działania na sąsiednich terenach, podległych PGM.

Stwierdzając negatywne fakty Miejska Służba Porządkowa starała się równocześnie dociekać przyczyn oraz wskazywać na sposób rozwiązania szeregu problemów. Dotyczyły to np. wywożenia tnie, nieczystości nietypowych, porządkowania targowisk miejskich oraz różnego rodzaju reklam i tablic informacyjnych.

Dwa miesiące tego roku dowiodły, że i w tym trudnym okresie MSP nie zaniechała działań, które gwarantowały realizację planu tzw.

## „Satori“ ma pięć lat

„W listopadzie 1974 r. w ramach pracy Klubu Polonistycznego powstał nasz dwutygodnik „Satori“ — nazwa pochodzi ze wschodniej filozofii zen i oznacza stan nadświadomości, może też oznaczać oświecenie, iluminację, które to zjawiska chcielibyśmy wywołać u naszych czytelników.

Od pięciu bez mała lat prezentujemy aktualności szkolne, artykuły dyskusyjne, próby literackie (często drukujemy tu nasy absolwentów). Zawsze byliśmy przy naszych maturzystach, odwieźliśmy studniówki, obozy OHP i przy sposobieniu obronnego, oraz obozy harcerskie“.

Tak mówią o sobie i swoim piśmie uczniowie z I LO im. Zasłużonych Ludzi Morza w Gdyni, nad którymi opiekę z ramienia szkoły sprawuje p. Roman Repeć.

Warto wspomnieć, że właśnie ukazał się 75 numer uczniowskiego pisma, które ogłosilo z okazji 35-lecia PRL konkursy na reportaż, wywiad czy publicystykę związaną z Gdynią i regionem.

Nakład co prawda nie jest wielki — najczęcej kilkanaście numerów, ale z okazji wydarzeń liczących się w historii szkoły — matury, studniówki — osiąga nawet sto egzemplarzy.

Piszemy o gdańskim „Satori“ również dlatego, że o ile nam wiadomo, jest to na pewno jedyny w naszym województwie, a z pewnością także jedno z nielicznych w kraju czasopism szkolne, ukazujące się systematycznie przez okres kilku lat.

B.

## Spółdzielcy laureatami

Jak już informowaliśmy zostali rozstrzygnięty konkurs „Zawsze do usług“. Ostatnio odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu — najlepszym zakładom usługowym zrzeszonym w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy. Miły obowiązek uhonorowania laureatów przypadł w udziale zastępcy prezesa zarządu WZSP Bronisławi Babińskiego. Za najlepsze spośród 329, biorących udział w konkursie uznano 22 placówki. Pierwszą nagrodę przyznano placówce nr 64 w Gdańsku-Oliwie, zajmującej się zakładaniem anten telewizyjnych i instalacji odgromowych. Drugą nagrodę otrzymał zakład fryzjersko-kosmetyczny nr 38 w Gdyni, a trzecią placówka nr 50 w Sopocie, wykonująca usługi precyzyjne.

Komisja, przyznająca nagrody, brała pod uwagę wzrost wartości usług, brak reklamacji, wprowadzenie nowych form usług, estetykę za kładu, kulturę obsługi, krótki czas realizacji zamówień. G.Z.

## ZUS zreformował kalendarz

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku (Wydział Wypłaty Emerytur i Rent) przesłał w ostatnich dniach stycznia emeryturę z zaznaczeniem, że są płatne 30.I.1979 r. i mają wystarczyć do 29 lutego br. Już to zastanowiło adreśatów, którzy ze szkoły podstawowej pamiętają, że luty ma dni 28 i tylko w latach przestępnych 29. A ten rok akurat przestępny nie jest.

Jeszcze głębszej reformy kalendarza dokonał ZUS przysyłając emeryturę lutową. Otóż są one płatne 30 lutego br.(!)

Nie wydaje mi się, aby ta reforma kalendarza przyjęła się u nas. erg

## Zgłoszenia tylko do 7 marca!

# Pierwsza lista uczestników VI Zawodów Balonowych

Tegoroczne, VI z kolei zawody modelarstwa balonowego na ograniczone powietrze odbędą się 11 marca br. — (początek o godz. 11). Gospodarzami spotkania będą: Wojewódzki Ośrodek Modelarstwa LOK i Dom Harcerza w Gdańsku. Patronuje tej imprezie „Wieczór Wybrzeża“, zachęcając wybrzeżowych majsterkowiczów do poświęcenia wolnego czasu właśnie tej formie modelarstwa lotniczego.

W zawodach mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani majsterkowicze w wieku powyżej 9 lat — niezależnie od miejsca zamieszkania (dojazd na koszt własny).

Tegoroczne zawody przebiegać będą pod znakiem 35-lecia Polskiej Ludowej. Przyuszczamy, że uczestnicy uwzględnią to w zdobnictwie modeli, podobnie jak przypadające w tym roku 50-lecie Polskich Linii Lotniczych „Lot“ i 35-lecie Ligi Obrony Kraju. Nawiązaniem do zaproponowanej tematyki może być nie tylko dobór elementów dekoracyjnych, ale także zestaw kolorów pasów powłoki balonu, a również pomysłowy, oryginalny kształt modelu.

A oto nazwiska zawodników, którzy najszybciej zdecydowali się na udział w VI konkursie balonowym. Są to uczestnicy zajęć w pracowni lotniczej Domu Harcerza, przygotowujący się do zawodów pod kierunkiem instruktora modelarstwa lotniczego Marka Kliza. Ich grupa ma następujące numery startowe: 1. Jarosław Kolek, 2. Piotr Żurek, 3. Maciej Szymczak, 4. Sławomir Kowzan, 5. Tomasz Pyrka, 6. Andrzej Rabeiga, 7. Marek Woszewski, 8. Roman Piński, 9. Piotr Kasprzycki i 10. Jerzy Pawłowski.

Kolejne miejsca na liście startowej zajmują: 11. Jacek Lenkiewicz — Szk. nr 72 w Gdańsku-Stogach, 12. Ryszard Oleńczuk i 13. Mirosław Taratula — ZSBO, 14. Zygmunt Ba-



Przy umieszczaniu napisu trzeba uważnie nakleić litery, aby nie przesunęły się na niewłaściwy pas poprzeczny. Fot. M. Zarzecki

## Gdy cena nie odpowiada jakości

warzyw i owoców, przedstawiciele instytucji kontrolujących i kontrolowanych byli... zaskoczeni tak skandalicznym stanem rzeczy. Przypomnę, że nie można go tolerować.

Nie usprawiedliwiają go także bolączki, wynikające z braku specjalnych magazynów, lepiej przystosowanych do przechowywania warzyw i owoców i niesprawy system transportowy.

Kierownicy sklepów powinni zwracać większą uwagę na zgodność faktur z jakością i rodzajem towaru, który im przywieziono. Powinni też częściej dokonywać próbek. Owoce i warzywa szybko tracą swoją świeżość. Ceny muszą być adekwatne do ich jakości, a także walorów smakowych. Klientom

## Niewesoły rajd po sklepach owocowo-warzywnych

prawo oczekiwać dowodów działalności organów wewnętrznej kontroli jakości w poszczególnych przedsiębiorstwach handlowych.

Jako oglądającemu wystawę i jako klientowi trójmiejskich sklepów nasu-

wnawca PIH, by odgadnąć, co np. znaczyć ma (a raczej, jaki ma mieć odpowiednik na stoisku) symbol: „jabłko /l/, 18 zł/kg...“

Po wystawie w WRZZ mam już pewną orientację w odgadywaniu gatunków warzyw i owoców, lecz nie potrafiłbym ani ja, ani żaden przeciętny smiertelnik udowodnić kierownikowi sklepu, że ten dopuszcza się oszustwa np. mieszając gatunki.

Jedynym uprawnieniem, z którego mógłbym skorzystać, przylgając się towarowi wątpliwej jakości i ceny, to zaniechanie zakupu. Jakże często zdarza się nam słyszeć w sklepach: — „Jak się panu nie podoba, niech pan nie kupuje!“

A wpis do książki skarg i wniosków? — pytam. Też nie jest oremem skutecznym. Może dzwonić do PIH, PKC, WRZZ? Oczywiście, tylko za każdym razem, gdy już ktoś z klientów zdecydował się na zadanie sobie tegoż, w najlepszym przypadku załatwił sprawę jednego zakupu, jednego sklepu, jednego pomylonego, albo niewłaściwie obliczonego rachunku.

Przeto nadzieja na radykalną zmianę w handlu owocami i warzywami (i nie tylko) może się ziszczyć jedynie przez uporczywe powtarzanie takich, jak czwartkowa, kontroli.

Luk.

## REPORTERZY informują.

TRAGICZNY POSIŁG

„Fiat“ GN-7717, kierowany przez Wandę S. na skutek niezachowania należytych środków ostrożności wpadł w poślizg na ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku-Wrzeszczu i uderzył w słup lampy oświetleniowej. W wyniku zdarzenia jeden z pasażerów, Tadeusz P. poniósł śmierć na miejscu, a Wanda S., Maria S. i Irena P. doznały ciężkich obrażeń.

NAJECHAŁ NA SANIE

Na drodze Kościelna — Kaliska „Volkswagen“ GN-1922, kierowany przez Bogdaną K. po wyminięciu innego pojazdu najechał na nie oświetlone sanie zaprzęgowe, którymi powoził Stanisław T. Woźnica doznał ciężkich obrażeń; zmarł po przewiezieniu do szpitala.

ZDERZENIE CZŁOWE

W Miszewie, gm. Żukowo, Alfred S. kierujący „Fiatem“ GDM-9035, na tuku drogi, zjeżdżającym przez śnieg i oblodzonej nawierzchni zderzył się czołowo z „Starem“ GDA-210C, który prowadził Władysław P. Alfred S. oraz pasażerowie Janina i Antoni S. doznali obrażeń.

DO WYBORU DO KOLORU
TEATRY
GDYNIA TEATR MUZYCZNY
WYSTAWY
MUZEJA
KINA

PROGRAM II
16.30 - Program dnia
16.35 - Język niemiecki, kurs
17.00 - Spotkajmy się raz jeszcze
17.05 - Ogrody Warszawy - tłum
17.10 - Zofia Haloty (kolor)
17.25 - Jarosław Iwaszkiewicz
18.20 - Serenite - program poetycki
19.10 - Panorama - mag. inf.
19.30 - Wieczór z dziennikiem
20.15 - Przemówienie ambasadora
20.35 - Między morzem a oceanem
20.45 - Kuchnia wlezy - reportaż
21.10 - 24 godziny klatki
21.20 - Królestwo wiatru i słońca
21.45 - Spotkanie z Witłewą Gro
WTOREK - 6 marca
PROGRAM I
6.00 - TTR - Uprawa roślin
6.30 - TTR - Mechanizacja rolnictwa
9.00 - Dla szkół: Język polski
10.00 - Dla szkół: Czerwone
12.15 - Dla szkół: Rodzina
DYŻURY
Ostre dyżury pełnią: Instytut
ROZNE
Telefon Zaufania - Anonimowy
NUMERY TELEFONÓW
Pogotowie gazowe
Pomoc Drogową Gdańsk - 981
TORUŃ, M-3 zamienie
KOMFORTOWE M-5, 1 piętro
OLIWA, M-3, jednopokojowe
M-2, własnościowe - Brodwin
M-5, nowe budownictwo
M-2, na terenie Trojmiasta
SAMODZIELNEGO mieszkanie
POKÓJ (Zabianka) wynajmie
KOMFORTOWE, własnościowe
DUŻY pokój z tarasem, dla
ROZNE
PODSUFITOWY 60 Flata
OKAZJA! Sezonowa obniżka
UKŁADANIE parkietów
MASZYNOPISANIE
KTO zna miejsce postoj
NAPRAWA lodówek
PRZEPROWADZKI
CYKLINOWANIE, lakierowa
TELEWIZORY - naprawy
DZIĘDZIŚTU - najlżejsza
POSTADAM lokal i un

STOCZNA GDAŃSKA IM. LENINA W GDAŃSKU
PRZYJMUJE ZAPISY PRACOWNIKÓW
niewykwalifikowanych, absolwentów zasadniczych szkół zawodowych ze specjalnością wyczoną ślusarz
NA KURSY W ZAWODACH:
spawacz elektryczny, ślusarz
monter kadłubowy
monter rurociągów okrętowych
Zamieszczeni otrzymują zakwaterowanie w hotelach robotniczych i kwatery prywatnych.
Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Biuro Przyjęć Stoczni Gdańskiej, ul. Jana z Kolna 31 - III brama - przystanek kolejki elektrycznej Gdańsk-Stocznia, tel. 37-20-26, codziennie w godzinach od 7.00 do 14.00, w soboty od 7.00 do 12.00. K-5

STOCZNA GDAŃSKA IM. LENINA W GDAŃSKU
PRZYJMUJE ZAPISY PRACOWNIKÓW
niewykwalifikowanych, absolwentów zasadniczych szkół zawodowych ze specjalnością wyczoną ślusarz
NA KURSY W ZAWODACH:
spawacz elektryczny, ślusarz
monter kadłubowy
monter rurociągów okrętowych
Zamieszczeni otrzymują zakwaterowanie w hotelach robotniczych i kwatery prywatnych.
Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Biuro Przyjęć Stoczni Gdańskiej, ul. Jana z Kolna 31 - III brama - przystanek kolejki elektrycznej Gdańsk-Stocznia, tel. 37-20-26, codziennie w godzinach od 7.00 do 14.00, w soboty od 7.00 do 12.00. K-5

STOCZNA GDAŃSKA IM. LENINA W GDAŃSKU
PRZYJMUJE ZAPISY PRACOWNIKÓW
niewykwalifikowanych, absolwentów zasadniczych szkół zawodowych ze specjalnością wyczoną ślusarz
NA KURSY W ZAWODACH:
spawacz elektryczny, ślusarz
monter kadłubowy
monter rurociągów okrętowych
Zamieszczeni otrzymują zakwaterowanie w hotelach robotniczych i kwatery prywatnych.
Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Biuro Przyjęć Stoczni Gdańskiej, ul. Jana z Kolna 31 - III brama - przystanek kolejki elektrycznej Gdańsk-Stocznia, tel. 37-20-26, codziennie w godzinach od 7.00 do 14.00, w soboty od 7.00 do 12.00. K-5

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH GDANSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ
PRZYJMUJE ZAPISY
kandydatów do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Zawodowej w roku szkolnym 1979/80 w następujących zawodach:
● elektromechanik okrętowy
● monter maszyn i urządzeń okrętowych.
WARUNKI PRZYJĘCIA:
● ukończona szkoła podstawowa
● wiek 15 - 17 lat
● dobry stan zdrowia.
Uczniowie w okresie trzyletniej nauki w szkole zawodowej otrzymują wynagrodzenie miesięczne:
● w kl. I od 250 - do 480 zł
● w kl. II od 480 - 600 zł
● w kl. III 8,80 zł za 1 godz.
Ponadto uczniowie otrzymują:
● bezpłatne umundurowanie (dwa razy w ciągu trzech lat)
● bezpłatny jednorazowy posiłek dziennie (wartość 800 kalorii)
● zamieszkiwanie korzystają z bezpłatnego zakwaterowania (kwatery prywatne opłacane przez stocznię)
● korzystają z uprawnień pracowników jak inni członkowie załogi (np. deputat węglowy, trzynasta pensja, premia).
ABSOLWENCI szkoły mają możliwość kontynuowania dalszej nauki w Technikum Mechaniczno - Elektrycznym dla Pracujących.
Szkoła posiada również Liceum Zawodowe w zawodach - mechanicznym i elektrycznym.
Uczniowie w czasie trwania nauki mogą ukończyć KURS kierowców kat. „A” i „B”
WYMAGANE DOKUMENTY:
● podanie
● życiorys
● świadectwo zdrowia
● świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
● 6 zdjęć.
Dokumenty należy złożyć lub przesać pod adres: Zespół Szkół Zawodowych Gdańskiej Stoczni Remontowej, ul. Kolobrzaska 77 - 80-396 Gdańsk - Oliwa.
DOJAZD AUTOBUSEM 139 OD KOLEJKI ELEKTRYCZNEJ GDANSK - OLIWA. K-1524

WPT „TURUS” ODDZIAŁ W GDAŃSKU
ZAPRASZA WSZYSTKICH CHĘTNYCH (indywidualnie) w dniach 1-3 kwietnia 1979 roku
NA AUTOKAROWĄ WYCIECZKĘ DO SZCZECINA z wypadem do BERLINA.
Blizszych informacji udziela BORT w Gdańsku, ul. Heweliusza 8 tel. 31-89-46, 31-94-44. K-1565

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH im. Bronisława Bukowskiego Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa w Gdyni, ul. Tetmajera 65
PRZYJMUJE ZAPISY
na rok szkolny 1979/80
do Zasadniczej Szkoły Budowlanej im. Bronisława Bukowskiego na kierunku:
3-LETNIE BUDOWLANE
● technolog montażu w budownictwie
● technolog robót wykończeniowych w budownictwie
2-LETNIE INSTALACYJNE
● monter wewnętrznych instalacji budowlanych
3-LETNIE MECHANICZNO - ELEKTRYCZNE
● mechanik maszyn budowlanych
● mechanik kierowca pojazdów samochodowych
● elektromonter.
KANDYDAT PRZYJĘTY DO SZKOŁY OTRZYMUJE:
● wynagrodzenie miesięczne według uczniowskiej stawki plac
● premie kwartalne w wysokości 20 proc. wynagrodzenia
● bezpłatne posiłki regeneracyjne - (2-gie śniadania)
● bezpłatne ubranie wyjściowe w I i II klasie
● miejsce w internacie dla uczniów kierunku trzyletniego, budowlanego, dwuletniego i częściowo elektromonter
● urlopy płatne i bezpłatne w okresie ferii
● zapomogi bezwrotne
● zniżkę kolejową 33 proc. i bezpłatne przejazdy do szkoły na zajęcia praktyczne
● możliwość rozwijania uzdolnień w kołach zainteresowań.
WARUNKI PRZYJĘCIA:
● ukończona szkoła podstawowa
● wiek do 18 lat - do zawodu technolog montażu, w budownictwie od 16 lat
● dobry stan zdrowia.
Przy zgłoszeniu osobistym lub listowym należy złożyć następujące dokumenty:
● podanie w 2 egzempl.
● życiorys w 2 egzempl.
● 4 fotografie
● odpis świadectwa urodzenia
● potrzebny do zameldowania w internacie
● świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
● wykaz ocen z I okresu klasy VIII
● świadectwo z klasy VII
● świadectwo zdrowia.
Absolwenci szkoły mogą kontynuować naukę w Technikum (wszystkie specjalności), Szkole Mistrzów lub w Srednim Studium Zawodowym.
ZAPISY PRZYJMUJE sekretariat szkoły w Gdyni, ul. Tetmajera nr 65, telefon: 22-26-24 lub 22-08-22. K-1216

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „TECHNO-SERVICE” ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
oferuje
USŁUGI DLA ŁUDNOŚCI
w zakresie:
● uszczelniania okien i drzwi taśmą metalową
● tapetowania i malowania
● cyklinowania parkietu
● i innych drobnych prac remontowo-budowlanych.
Nasz adres:
Studencka Spółdzielnia Pracy „Techno-Service” Zakład Remontowo-Budowlany Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Traugotta 84, telefon 41-51-11. K-909

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „TECHNO-SERVICE” ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
oferuje
USŁUGI DLA ŁUDNOŚCI
w zakresie:
● uszczelniania okien i drzwi taśmą metalową
● tapetowania i malowania
● cyklinowania parkietu
● i innych drobnych prac remontowo-budowlanych.
Nasz adres:
Studencka Spółdzielnia Pracy „Techno-Service” Zakład Remontowo-Budowlany Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Traugotta 84, telefon 41-51-11. K-909

\*SPORT\*SPORT\*SPORT\*SPORT\*

Blotnista inauguracja piłkarskiej ligi

W Gdyni bez bramek
Wysoka porażka Wisły w Chorzowie

Po ponad trzymiesięcznej przerwie zimowej, piłkarze ekstraklasy wznawili rywalizację o ligowe punkty. Sobotni pojedynek Ruchu z Wisłą zainaugurował piłkarską wiosnę. W niedzielę odbyło się siedem pozostałych spotkań.

Z meldunków korespondentów PAP wynika, że gra toczyła się bez wyjątku na błotnistych, śliskich i grząskich boiskach. Poziom spotkań nie mógł być najwyżej, choć emocji nie brakowało.

I liga
Ruch Chorzów - Wisła Kraków 3:0 (1:0).
Zagłębie Sosnowiec - Polonia Bytom 1:1 (1:1).

TABELA
1. Odra 23:9 25-13
2. Ruch 22:10 26-18
3. Legia 21:11 19-14

Na tczewskim ringu

W Tczewie odbyły się strefowe indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Zwycięzcą, a także srebrnym medalistą tych zawodów uzyskał prawo występu w finałach MP, które rozegrane zostaną w Łodzi.

13 medali polskich sportowców na VII Zimowej Spartakiadzie Armii Zaprzyjaźnionych

W niedzielę, 4 marca odbyło się w Zakopanem uroczyste zakończenie największej w tym sezonie zimowej imprezy w Polsce - VII Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych.

Wszystcy hokeiści drużyn ligi NHL: New York Rangers i St. Louis Blues wzięli udział w „dykusji” na gołe pięści

Wszystcy hokeiści drużyn ligi NHL: New York Rangers i St. Louis Blues wzięli udział w „dykusji” na gołe pięści (rękawice leżą na lodzie) w trzeciej tercji meczu. Lepszymi hokeistami byli w tym spotkaniu „Rangers” kto lepiej boksował agencje nie podały.

Siódemka Hutnika mistrzem kraju

Po wieloletniej hegemonii drużyny Śląska Wrocław tytuł mistrza Polski w sezonie 1978/79 r. wywalczyli piłkarze ręczni Hutnika Kraków. Po zwycięstwie w niedzielnym spotkaniu z wiceliderem tabeli Pogonią Zabrze, krakowianie na 5 spotkań przed zakończeniem rozgrywek zapewnili sobie prymat mając nad Śląskiem, który awansował na 2 pozycję w tabeli, przewagę 13 pkt. Drużyna prowadzona przez trenera Boguchwałę Fularę zdobyła po raz pierwszy w historii Klubu Mistrzostwo kraju, będąc w przekroju całego sezonu najrowniej grającą i najlepszą „siódemką”. W innych spotkaniach rozegranych w sobotę i niedzielę (3 rewanże odbędą się dziś) nie zanotowano niespodzianek. W najbardziej zaciętym pojedynku, walcząca o utrzymanie się w ekstraklasie Spójnia Gdańsk zdołała zrehabilitować w meczu w Poznaniu z miejscowym Gurnwaldem.

Wyniki: Gurnwald Poznań - Spójnia Gdańsk 26:22 (15:13); Korona Kielce - Pogon Zabrze 20:20 (12:13); Hutnik Kraków - Anilana Łódź 35:24 (19:11); Gwardia Opole - Stal Mielec 28:23 (11:9).

Legia na mecz swej drużyny ze Śląskiem. W drużynie warszawskiej zaszło sporo zmian, co nie wpływa zwykle dodatnio na grę. Obawy okazały się płonne - Legia wygrała 2:0 przewyższając rywali pod każdym względem.

Powody do zadowolenia mieli też sympatycy Lecha Poznań, który gładko rozprawił się z Gwardią Warszawa (3:0), spychając stołeczny zespół na ostatnie miejsce w tabeli.

Zainteresowaniem oczekiwano na pierwszy w tym roku ligowy występ lidera ekstraklasy - Odry Opole. Zespół trenera Antoniego Plechniczka grał w Bytomiu z groźną drużyną Szombierek i remis 0:0 jest sporym osiągnięciem opolań. W Szczecinie miejscowa Pogoń uratowała punkt w meczu z ŁKS (1:1), co jednak nie w pełni usatysfakcjonowało kibiców.

Pewien niepokój budził fakt, że w sobotę i niedzielę, siedzący musieli zbyt często uspokajać żółtymi kartkami nadmierny temperament niektórych piłkarzy. Az trzy kartoniki tego koloru pokazano na meczu Widzew - Stal (Ząbki, Szarmach, Koweniński), a wśród upomnianych byli także reprezentanci kraju (Zmuda, Nawalka).

W ośmiu meczach strzelono w sumie 14 bramek.

W ten sposób reprezentacja Wojska Polskiego zdobyła na zakończenie spartakiady 2 brązowe medale. A oto ostateczna punktacja medalowa zimowej spartakiady: 1. ZSRR - 7 złotych, 4 srebrne i 14 brązowe medale. 2. Polska - 5 - 4 - 4. 3. CSRS - 1 - 4 - 4. 4. NRD 2 - 1 - 1. 5. Bułgaria - 1.

Galeria dawnych mistrzów Jerzego Młynarczyka przygoda z koszykówką

Ważnym i najważniejszym to wyraźny regres w zakresie techniki i indywidualnego wyszkolenia zawodników. Az trudno w to uwierzyć, ale w tym sezonie nie zauważyłem jeszcze ani jednego podania piłką lewą ręką! Zupełnie nieprawdopodobne, a jednak... Owszem, zdarzają się rzuty do kosza lewą ręką - kilka razy czynił to Jurkiewicz - ale podania do partnera nie widziałem.

Inne mankamenty, to że wyszkolenie zawodników w grze obronnej. Zespół jako całość broni się jeszcze nie najlepiej, ale każdy gracz z osobna prezentuje się w tej fazie walki niezbyt korzystnie. Do tego dorzucić trzeba słabą grę ciarłem i w ogóle bardzo woźny w tej dyscyplinie sportu - sposób poruszania się zawodnika na parkiecie. Dobry koszykarz nie może biegać po prostej, gdyż jest wtedy praktycznie bezbronny wobec rywali. Mądry gracz biega po kole i często zmienia tempo tego biegu. Dzisiaj grę w naszej lidze odhacza się niemal na stoisko. Nazw...

Tak, mimo wszystko tak. Do wyrażenia tej opinii skłaniają mnie ostatnie przedsięwzięcia PKZos. Myślę też, że obecny trener kadry narodowej pan Świątek - mój rywal z parkietu, to czło wiek doskonale znający arkana tej dyscypliny sportu, potrafiący z powodzeniem przekazać swą dużą wiedzę podopiecznym.

Jeszcze do niedawna, nie odpowiedzialnym na to pytanie pozytywnie. Niepokoilo mnie zaitynie wielko, przy padkowa ilość prób reprezentacji i to podczas meczów międzypaństwowych. Nie wiem kto wymyślił ten niemądry podział na mecze ważne i nieważne. Jeśli przydziewa się koszykule z białym orłem to taki mecz jest oczywiście - to powinno być oczywiste. Bywało jednak inaczej.

Inna rzecz to świeża jeszcze sprawa doboru zawodników do kadry. Zawsze mi się wydawało, że w kadrze powinni znaleźć się najlepsi aktualnie koszykarze kraju. Tymczasem myliłem się. Jur...



Jerzy Młynarczyk. Fot. Z. Kosycaz



Wszystcy hokeiści drużyn ligi NHL: New York Rangers i St. Louis Blues wzięli udział w „dykusji” na gołe pięści (rękawice leżą na lodzie) w trzeciej tercji meczu. Lepszymi hokeistami byli w tym spotkaniu „Rangers” kto lepiej boksował agencje nie podały.

CAF-Photofax

Lekkoatletyka
Halowe rekordy świata podczas meczu gigantów ZSRR-USA

W Fort Worth odbył się halowy mecz lekkoatletyczny USA - ZSRR. Zwyciężył gospodarze 121-118. Mecz kobiet wygrała drużyna radziecka 82-46, a rywalizację mężczyzn - Amerykanie 75:66. Podczas zawodów padły dwa halowe rekordy świata. W skoku o tyczce Amerykanin Dan Ripley uzyskał - 5,67 i o 1 cm poprawił najlepszy wynik na świecie w hali, należący do jego rodaka Mike'a Tully'ego.

Podczas zawodów padły dwa halowe rekordy świata. W skoku o tyczce Amerykanin Dan Ripley uzyskał - 5,67 i o 1 cm poprawił najlepszy wynik na świecie w hali, należący do jego rodaka Mike'a Tully'ego. Natomiast w biegu na 60 jardów Ludmila Storożkowa uzyskała czas - 6,63. Jest to wynik lepszy od poprzedniego halowego rekordu świata, Amerykanki Evelyn Ashford o 0,08 sek. Natomiast 16-letnia Amerykanka Candy Young wyrównała halowy rekord świata w biegu na 60 jardów ppł. uzyskując czas - 7,80. W skoku wwyż zwyciężył Władimir Jaszczenko (ZSRR) wynikiem 2,29. Atak na własny rekord świata (2,35) nie powiódł się.

Lekkoatletki USA i ZSRR zmierzyły się także w West Point w wielobojach. Mężczyźni rywalizowali w siedmboju. Drużyna amerykańska zgromadziła 32 532 pkt., a ZSRR - 32 885 pkt. Indywidualnie najlepiej punktów uzyskał Wiktor Gruzielnik (ZSRR) - 5049 pkt. Natomiast w pięcioboju kobiet przed lekkoatletkami USA i ZSRR startowały reprezentantki Kanady. Zwyciężyła drużyna radziecka 16 891 pkt. przed USA - 15 887 pkt. i Kanadą - 15 091 pkt. Indywidualnie najlepiej punktów zgromadziła Jekaterina Smirnowa (ZSRR) - 4348 pkt.

Zwycięstwem Bronisława Malinowskiego zakończył się w San Giorgio su Legnaro bieg przełajowy na dystansie 12 km. Malinowski przebiegł dystans w czasie - 33:37 i wyprzedził Włocha Claudio Solone - 33:54 oraz Jerzego Kowala - 34:27.

Siódemka Hutnika mistrzem kraju

Po wieloletniej hegemonii drużyny Śląska Wrocław tytuł mistrza Polski w sezonie 1978/79 r. wywalczyli piłkarze ręczni Hutnika Kraków. Po zwycięstwie w niedzielnym spotkaniu z wiceliderem tabeli Pogonią Zabrze, krakowianie na 5 spotkań przed zakończeniem rozgrywek zapewnili sobie prymat mając nad Śląskiem, który awansował na 2 pozycję w tabeli, przewagę 13 pkt. Drużyna prowadzona przez trenera Boguchwałę Fularę zdobyła po raz pierwszy w historii Klubu Mistrzostwo kraju, będąc w przekroju całego sezonu najrowniej grającą i najlepszą „siódemką”. W innych spotkaniach rozegranych w sobotę i niedzielę (3 rewanże odbędą się dziś) nie zanotowano niespodzianek. W najbardziej zaciętym pojedynku, walcząca o utrzymanie się w ekstraklasie Spójnia Gdańsk zdołała zrehabilitować w meczu w Poznaniu z miejscowym Gurnwaldem.

Wyniki: Gurnwald Poznań - Spójnia Gdańsk 26:22 (15:13); Korona Kielce - Pogon Zabrze 20:20 (12:13); Hutnik Kraków - Anilana Łódź 35:24 (19:11); Gwardia Opole - Stal Mielec 28:23 (11:9).

wieczor
DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄZKA-RUCH”
Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny - 9/11 - 80-938 Gdańsk